DZIŚ STRONA ZDROWIA

CHOROBA WIEKU PODESZŁEGO

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY ZWIASTUJĄCE CHOROBĘ ALZHEIMERA

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 209 (23 850) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 9.09.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Brzesko

Nowy pułk przeciwlotniczy będzie bronił nieba nad Małopolską

Na terenie Brzeska zostanie sformowany 87. Pułk Przeciwlotniczy. Informację tę przekazał wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz – Str. 4

Oświęcim

Strzelnica przy „Chemiku" zakończyła działalność

Strzelnica od trzech lat tętniła życiem dzięki firmie szkoleniowej Pierwszy Kontakt, ale okoliczni mieszkańcy skarżyli się na hałas – Str. 5

Niepołomice. Zakłady Pratt & Whitney czeka kolejna rozbudowa. Globalny koncern lotniczy RTX zainwestuje 25 milionów dolarów – Str. 5

– Nasz budżet to 75 milionów – mówi Murat Colak, prezes Cracovii. Colak (na zdj.) udzielił interesującego wywiadu telewizyjnej stacji Canal+ – Str. 16



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Nowelizacja prawa

Ustawa pozwala tworzyć strefy bez najmu krótkoterminowego. Co na to Zakopane?

Łukasz Bobek

Rząd przyjął poprawkę do projektu nowelizacji ustawy o usługach hotelarskich – wróciły zapisy, które dają gminom możliwość tworzenia stref wolnych od najmu krótkoterminowego. Przepisy te przyznają także wspólnotom oraz spółdzielniom mieszkaniowym prawo do decydowania o zakazie wynajmowania mieszkań na doby.

Decyzje rządu wywołały duże poruszenie pod Tatrami. Władze Zakopanego mają zupełnie inną wizję tego, jak nowe prawo powinno działać w praktyce. Strefy – tak, ale w obecnych terenach niezabudowanych.

Filipowicz widzi problemy

Burmistrz Zakopanego Łukasz Filipowicz podkreśla, że miasto postulowało o zwiększenie kompetencji samorządów. Wprowadzenie stref w granicach już istniejącej zabudowy uważa jednak za krok wysoce ryzykowny. – W istniejącej zabudowie będzie to bardzo trudne, chyba żeby była znaczna wola mieszkańców – zaznacza Łukasz Filipowicz. – Uważam, że nowe tereny, które gmina może przewidzieć w swoim nowym planie ogólnym, wyjęte spod możliwości najmu krótkoterminowego, byłyby jak najbardziej zasadne. Daje to możliwość tworzenia w perspektywie sypialni, centrów życiowych dla mieszkańców. Z perspektywy Zakopanego uważam, że tylko w miejscach, które są dzisiaj niezabudowane, można by z Radą Miasta usiąść i zastanowić się, gdzie taką strefę wyznaczyć – tłumaczy burmistrz Zakopanego.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Strefy z zakazem wynajmu na doby naruszą w Zakopanem wiele interesów

Przedsiębiorcy chcą działać

Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej uważa, że unikanie gwałtownych zakazów w zurbanizowanych częściach miasta chroni Zakopane przed sporami prawnymi. – Prawo nie działa wstecz, więc nie doprowadźmy do tego, że dzisiaj mówimy, że ulicę Słoneczną wykluczamy całą, bo faktycznie będzie z tego duży problem – komentuje Karol Wagner.
– Str. 3

Połączenie Nowy Sącz - Kraków

Sądeczanka to już nie obietnica, inwestycja ruszyła!

Alicja Fałek

Sądeczanka to już nie obietnica, a inwestycja, która ruszyła! – podkreśla prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel. Nowy Sącz sfinansuje projekt odcinka drogi krajowej nr 75, czyli tzw. sądeczanki. Chodzi o część trasy znajdującą się w jego granicach.

Chodzi o niebagatelny wydatek. W przypadku opracowania koncepcji sądeczanki oraz wydatkowania związanego z pracami archeologicznymi kwota ta sięga około 7,8 mln zł.

Decyzja dotycząca finansowania, zawarta między Nowym Sączem a Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, przybliża budowę długo oczekiwanej, nowoczesnej DK75. – Ta droga poprawi bezpieczeństwo, skróci czas podróży i stworzy nowe możliwości rozwoju Sądeczyzny – mówił podczas uroczystego podpisania dokumentu Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury.

Przy okazji wiceminister Bukowiec podkreślił, że rząd pamięta o potrzebach samorządów i chce dawać im realne narzędzia. Dlatego w Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad zmianą ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg, tak by w przyszłości samorządy nie musiały w pełni partycypować w wysokich kosztach dróg krajowych.

– To historyczny moment. Wybrany wariant sądeczanki ogranicza liczbę wyburzeń na terenie miasta, a jednocześnie pozwala realnie posuwać inwestycję do przodu – podkreśla prezydent Handzel.
– Str. 3

eprasa.pl 677e8f6bd0

POLECAMY

JUTRO: Czternasta emerytura PIĄTEK: Wybory w Niemczech. To początek brunatnej fali?

9.09.2026
Środa

Dziś imieniny: Piotr, Sergiusz, Aniela
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Agaton Koziński: Sukces AfD w Niemczech i pochwała polskiej polaryzacji

publicysta

Po niedzielnych wyborach sytuacja w Niemczech może rzutować na politykę w Europie. Antysystemowa, prorosyjska partia AfD była dotąd otaczana kordonem sanitarnym. Partie głównego nurtu pomijały to ugrupowanie, zachowywały się jakby go nie było, czy to w Bundestagu, czy na poziomie parlamentów lokalnych. Saksonia-Anhalt to sygnał, że ta strategia się nie sprawdza. Sygnał pierwszy i nie ostatni, bo świetne sondaże AfD notuje także w innych landach. Już nie wystarczą używane do tej pory zaklęcia: że to populiści, że są silni tylko na terenie dawnego NRD, że to chwilowa moda. Tradycyjne niemieckie partie będą musiały zareagować dużo bardziej na serio.

Niemcy stały się więc politycznym poligonem. Cała Europa będzie się przyglądać temu, jak radzić sobie z AfD, które posiada władzę. To ważne lekcje, bo antysystemowe partie idą po władzę także we Francji, Holandii, Hiszpanii, Portugalii.

Co ciekawe, Polski nie ma na tej liście. O ile w Europie Zachodniej tradycyjne partie idą pod wodę, o tyle u nas PiS i Koalicja Obywatelska utrzymują zaufanie dużej części elektoratu. Dzieje się tak z wielu powodów. Fakt, że te dwie główne partie nigdy nie stworzyły ze sobą koalicji jest jednym z ważniejszych. W Polsce mamy realny spór polityczny, a Polacy mają świadomość, że przy urnach mogą wskazać kierunek, w którym nasz kraj ma zmierzać. W innych państwach partie głównego nurtu tę wiarygodność z siebie wypłukały.

Dlatego warto docenić polską polaryzację. Od 21 lat rządzą nami na zmianę Donald Tusk i Jarosław Kaczyński - ich rywalizacja to jeden z głównych powodów, który doprowadził postkomunistyczny, zacofany kraj nad Wisłą do G20. Polacy mają polityczny wybór. Niemcy długo go nie mieli. Dziś płacą za to, oddając władzę AfD.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
14°C/32°C

jutro
12°C/16°C

POWIAT PROSZOWICKI

Tłok i mało kursów. Problemy pasażerów na trasie z Nowego Brzeska do Krakowa

Aleksander Gąciarz

Pasażerowie dojeżdżający z Nowego Brzeska do Krakowa skarżą się na przepełnione autobusy i zbyt małą liczbę kursów odkąd z obsługi trasy wycofali się dwaj prywatni przewoźnicy. Kursów linii dowozowych Kolei Małopolskich jest zbyt mało. Koleje Małopolskie obiecują poprawę.



FOT. ALEKSANDER GĄCIARZ

Rynek w Nowym Brzesku

Po zawirowaniach dotyczących połączenia Krakowa z Proszowicami, problemy ujawniły się na trasie do Nowego Brzeska. Do końca sierpnia była ona obsługiwana przez linie dowozowe Kolei Małopolskich A50 (Proszowice - Nowe Brzesko - Kraków) i A57 (Koszyce - Nowe Brzesko - Kraków) oraz dwóch przewoźników prywatnych. Od 1 września ci ostatni jednak zrezygnowali i okazało się, że autobusy Kolei Małopolskich nie są w stanie przewieźć wszystkich chętnych. Jest tłok, kierowcy odmawiają nawet wpuszczenia tych osób, które mają bilety miesięczne.

Inny problem to mała liczba kursów. Osoby pracujące w weekendy, aby dojechać do pracy na 8, muszą jechać już o 4.40. Problemy są też z powrotami. - Nie mamy się czym dostać. Autobus jedzie o 19, a potem czekamy do 21 – informują ludzie w mediach społecznościowych.

Warto przy tym zaznaczyć, że problem nie dotyczy tylko samego Nowego Brzeska. Kłopoty mają też pasażerowie mieszkający między Koszycami a Nowym Brzeskiem oraz mieszkańcy gminy Igołomia-Wawrzeńczyce.

Zdaniem Łukasza Atłasa, który sam mieszka w gminie Nowe Brzesko i społecznie zajmuje się kwestiami komunikacyjnymi, problem, jaki się pojawił, jest pokłosiem zamieszania, które powstało na trasie Proszowice – Kraków.

- Gdy obsługujący tę trasę prywatny przewoźnik ogłosił rezygnację, to ci, którzy obsługiwali trasę do Nowego Brzeska, chcieli zająć jego miejsce. Potem on zmienił zdanie, nasi przewoźnicy już nie wrócili i w ten sposób wszystko negatywnie odbiło się na nas – przekonuje, dodając jednocześnie, że jest w kontakcie z osobami odpowiedzialnymi za przewozy w Urzędzie Marszałkowskim i wie, że sytuacja nowobrzeskich pasażerów powinna ulec poprawie. W sprawę włączył się też nowobrzeski samorząd.

Koleje Małopolskie zamieściły informację, że od poniedziałku (7 września) wybrane kursy linii A57 (Koszyce - Nowe Brzesko - Kraków) na odcinku między Nowym Brzeskiem a Krakowem będą wykonywane przez dwa autobusy. Poniżej lista tych „podwójnych” kursów:

- Nowe Brzesko - Kraków (Czyżyny): 4:39, 6:39, 12:39, 14:39
- Kraków (Czyżyny) - Nowe Brzesko: 5:30, 7:45, 13:45, 15:45

Pełny rozkład jazdy, uwzględniający dodatkowe kursy, ma obowiązywać od 1 października. ©℗

PRZYRODA

Rykowisko czas zacząć

Grzegorz Tabasz

Ryczą jelenie. Na razie nieśmiało, ale rykowisko zacznie się lada chwila. Najlepsze przedstawienia odbywają się w księżycowe noce przy ładnej pogodzie.

Rykowisko to tylko testosteron. Pokaz samczej mocy. Przygotowanie do rykowiska trwało parę miesięcy. Samce, zwane bykami, budowały poroże. Nie puste wewnątrz rogi, lecz wieńce różnej wielkości, z czystej kości. Kto zdrowszy, lepiej odżywiony, ten pozwolił sobie na poroże z większa liczbą odnóg. Może ich być nawet dwadzieścia kilka. I tyleż, czyli dwadzieścia kilka, kilogramów wagi. Trzeba mieć solidne mięśnie i mocny kręgosłup, by ozdobę nosić i nie stracić równowagi.

Do rykowiska potrzeba także głosu. Mocarnego, ryczącego, postękującego. Tak, by rywali w pierwszej wokalnej rundzie rykowiska pokonać. Ci o słabszej krtani odchodzą pokornie na bok.

Potem na placu boju następuje prezentacja poroża. Chłystki o kilku tyczkach na głowie skwapliwie ustępują miejsca posiadaczom rozbudowanego poroża.

Wówczas na arenie rykowiska zostaje kilku najwyżej uczestników. Ryczą sobie twarzą w twarz, prężą muskuły, potrząsają koronowanymi głowami. Rzadko dochodzi do bezpośredniego starcia, czyli tłuczenia porożem o poroże. Zwykle bez tego osiągają konsensus.

Zwycięzca ma, kolokwialnie mówiąc, przechlapane. Pokryje wszystkie okoliczne łanie, przekazując potomstwu wyśmienite geny. Ciężki obowiązek. Zwycięski byk straci trzecią część wagi. Ot i nagroda.

eprasa.pl 677e8f6bd0

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

NOWY SĄCZ

Coraz bliżej szybkie połączenie Sącza z Krakowem

Miasto sfinansuje prace projektowe nowego przebiegu DK 75, czyli tzw. sądeczanki. Chodzi o część trasy znajdującą się w granicach Nowego Sącza. Podpisano porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad

Alicja Fałek

Władze Nowego Sącza podpisały porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Miasto zobowiązuje się do zabezpieczenia w budżecie około 7,8 mln złotych na prace projektowe.

W ratuszu w Nowym Sączu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oraz Miasto Nowy Sącz podpisały porozumienie dotyczące przygotowania nowej drogi krajowej nr 75 na odcinku Tęgoborze – Nowy Sącz. Liczy on 9 km długości, z czego 5,8 km powstanie poza granicami miasta, natomiast 3,2 km na terenie Nowego Sącza.



FOT. UM NOWY SĄCZ

W podpisaniu umowy z GDDKiA uczestniczyli (od lewej): poseł Urszula Nowogórska, wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec, prezydent Nowego Sącza Ludomir Handzel, poseł Piotr Lachowicz oraz wicedyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA Robert Jakubiak

Czekamy na nowoczesną DK75

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi miast na prawach powiatu, to prezydent miasta jest zarządcą znajdujących się w jego granicach dróg publicznych, z wyjątkiem m.in. autostrad i dróg ekspresowych. Dlatego też koszt remontów czy budowy nowych dróg krajowych na terenie miasta na prawach powiatu, jakim jest Nowy Sącz, w 100 procentach musi ponieść samorząd. W przypadku opracowania koncepcji sądeczanki oraz wydatkowania związanego z pracami archeologicznymi kwota ta sięga około 7,8 mln zł.

– Dziękuję władzom Nowego Sącza, na czele z prezydentem Ludomirem Handzlem, za otwartość, dobrą współpracę i decyzję, która przybliża budowę długo oczekiwanej, nowoczesnej DK75. Ta droga poprawi bezpieczeństwo, skróci czas podróży i stworzy nowe możliwości rozwoju Sądecczyzny – mówił podczas uroczystego podpisania dokumentu Stanisław Bukowiec, wiceminister infrastruktury.

Będzie zmiana ustawy

Wiceminister Bukowiec podkreślił, że rząd pamięta o potrzebach samorządów i chce dawać im realne narzędzia. Dlatego w Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad zmianą ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg, tak by w przyszłości samorządy nie musiały w pełni partycypować w wysokich kosztach przygotowania, jak i realizacji dróg krajowych.

– Zmiana ta umożliwiłaby wsparcie budowy dróg krajowych przebiegających również przez miasta na prawach powiatu, takie jak Nowy Sącz, które obecnie nie mogą w tym zakresie korzystać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Chcemy, aby państwo w ten sposób mogło w większym stopniu wspierać samorządy w realizacji inwestycji ważnych nie tylko lokalnie, ale dla całych regionów. Mam nadzieję, że takie rozwiązanie znajdzie zrozumienie i szerokie poparcie – podkreślił wiceminister Bukowiec.

Zadowolenia z podpisanego porozumienia z GDDKiA nie kryje także Ludomir Handzel.

– To historyczny moment dla Nowego Sącza, ważny krok, bo w końcu ruszyliśmy z pracami nad tą inwestycją. GDDKiA deklaruje, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już za dwa lata może zostać ogłoszony przetarg na ten odcinek w formule „zaprojektuj i wybuduj" – podkreśla prezydent Nowego Sącza. – Wybrany wariant maksymalnie ogranicza liczbę wyburzeń na terenie miasta, a jednocześnie pozwala realnie posuwać inwestycję do przodu. Sądeczanka to już nie obietnica, a inwestycja, która właśnie ruszyła! Nowy Sącz czekał na to zdecydowanie za długo.

Przy okazji prezydent Handzel podziękował za zaangażowanie w sprawę budowy sądeczanki ministrowi Stanisławowi Bukowcowi oraz zastępcy dyrektora Małopolskiego Oddziału GDDKiA Robertowi Jakubiakowi a także posłom: Urszuli Nowogórskiej i Piotrowi Lachowiczowi.

Projektanci przygotują koncepcję

Przygotowania do realizacji nowej DK 75 na odcinku Tęgoborze – Nowy Sącz już się rozpoczęły. 14 lipca GDDKiA podpisała umowę o wartości ponad 12,5 mln zł z konsorcjum Transprojekt Warszawa oraz Infra - Centrum Doradztwa. Na jej mocy projektanci mają przygotować koncepcją programową, czyli szczegółowe opracowanie pokazującego, jak przyszła droga ma zostać zbudowana. Jest to bardzo ważny element inwestycji, bo doprecyzowuje m.in. parametry mostów, wiaduktów i innych obiektów inżynierskich oraz sposób ich posadowienia. Równie ważna jest część dotycząca badań geologicznych, dzięki którym rozpoznane zostaną warunki gruntowe na trasie przyszłej drogi. Zgodnie z umową ten etap prac wykonawca powinien zakończyć w grudniu 2028 roku.

Uwzględnić społeczne oczekiwania

Na pozostałych odcinkach Sądeczanki również już trwają przygotowania. GDDKiA 14 lipca podpisała z firmą Databout umowę na koncepcję programową dla odcinka Wytrzyszczka – Łososina Dolna (5,7 km). Następnie 20 lipca została podpisana umowa na szczegółowe opracowanie pokazujące jak przyszła droga ma zostać zbudowana. Firma podpisała umowę na przeprowadzenie, zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami, analizy możliwej zmiany przebiegu odcinka Uszew – Wytrzyszczka (19,7 km). Podobne opracowanie powstanie dla odcinka Łososina Dolna – Tęgoborze (9,2 km). Niebawem zostanie podpisana umowa z firmą Protechnicon, która złożyła najkorzystniejszą ofertę na to zadanie.

©℗

ZAKOPANE

Strefy wolne od najmu krótkoterminowego nie wszystkim się podobają

Łukasz Bobek

Do projektu nowelizacji ustawy o usługach hotelarskich wróciły zapisy, które dają gminom możliwość tworzenia stref wolnych od najmu krótkoterminowego

Burmistrz Filipowicz mówi, że „w istniejącej zabudowie będzie to bardzo trudne". Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej (TIG) przestrzega przed wprowadzaniem gwałtownych zakazów. Sugeruje, że ograniczenia na starszych blokowiskach mogłyby być wprowadzane z kilkuletnim wyprzedzeniem.

Mieszkańcy bloków mają dość hałasu

Stanowisko władz budzi rozczarowanie wśród stałych mieszkańców zakopiańskich osiedli, takich jak Zborowskiego, Słoneczne czy Chramcówki. Ludzie mieszkający w blokach w blokach liczą, że jednak nowe strefy uporządkują ich najbliższe otoczenie.

– Po przyjściu z pracy oczekujemy odpoczynku, ciszy i spokoju. Gdy w domu wielorodzinnym wprowadza się apartamenty, tego spokoju nie mamy. Rozbawione towarzystwo przychodzi o 22 i kontynuuje zabawę do 3 nad ranem. Śpiewy, krzyki i tańce słyszymy wszyscy – opowiada Roman Wieczorek, mieszkaniec centrum Zakopanego.

Mieszkańcy zwracają uwagę nie tylko na hałas, ale i na koszty eksploatacji budynków oraz brak miejsc parkingowych. – W apartamentach zgłaszana jest jedna osoba, a mieszka ich czasami pięć lub więcej. Śmieci czy inne koszty ponoszone potem przez wspólnotę są przekładane na nas, stałych mieszkańców.

Czy burmistrz pamięta o swoich obietnicach?

– Przed wyborami samorządowymi to był jeden z głównych tematów poruszanych przez obecną władzę i pana burmistrza. Mam nadzieję, że te obietnice składane nam, mieszkańcom, się nie zmienią. Trzeba o nas zadbać. My też jesteśmy ludźmi. Czy jesteśmy gorszej kategorii niż turyści? – pyta Roman Wieczorek.

Obecny kształt autopoprawki zakłada, że opcja tworzenia stref oraz uchwalania zakazów przez wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe ma wejść w życie 1 stycznia 2028 roku. Czas pokaże, czy zakopiańskie wspólnoty skorzystają z tych praw niezależnie od decyzji urzędu miasta.

©℗

eprasa.pl 677e8f6bd0

BRZESKO

Pułk przeciwlotniczy będzie bronił nieba nad Małopolską

Paweł Michalczyk

Na terenie Brzeska powstanie 87. Pułk Przeciwlotniczy. Wejdzie on w skład 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Kielcach. Informację tę przekazał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podczas obchodów 87. rocznicy bombardowania węzła kolejowego w Brzesku przez hitlerowskie Niemcy.



FOT. UM BRZESKO

Wicepremier Kosiniak-Kamysz poinformował o utworzeniu jednostki

O tym, że w Brzesku ma na stałe zagościć wojsko informowaliśmy już kilka miesięcy temu. Teraz jednak ogólnikowe zapowiedzi zostały skonkretyzowane. Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej, zapowiedział, że w Brzesku powstanie 87. Pułk Przeciwlotniczy.

Tysiąc żołnierzy w Brzesku

– Rozpoczynamy proces formowania pierwszego na tym terenie pułku przeciwlotniczego. Będzie to około tysiąc żołnierzy, będzie wyposażony w sprzęt obrony przeciwlotniczej, przeciwrakietowej, przeciwdronowej, systemy budowane w ramach programów Narew, Pilica+ oraz San, żeby historia sprzed 87 lat nigdy się nie powtórzyła. To jest moje zobowiązanie, ogłaszałem to kilka miesięcy temu, dzisiaj przynoszę już konkretną decyzję rozpisaną na lata – powiedział minister Kosiniak-Kamysz w Brzesku.

Za proces przygotowawczy będzie odpowiadał gen. bryg. Jan Wojno, dowódca 8. Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Kielcach.

– Pan generał ma trudną misję formowania od podstaw dywizji, która ma swoją siedzibę w Kielcach. Tam rozwija różnego rodzaju sektory działalności dywizji, ale pułk przeciwlotniczy będzie obecny w każdej dywizji w Polsce – zapowiedział minister obrony narodowej.

Wicepremier poinformował również, że do Brzeska zostanie skierowana setka żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Zostanie tam przeniesiona jedna z kompanii 113. Batalionu Brygady Obrony Terytorialnej.

Wojsko to szansa na rozwój

Dla władz gminy Brzesko obecność wojska to zwiększenie bezpieczeństwa i wzmocnienie potencjału gospodarczego tego terenu. Burmistrz Tomasz Latocha uważa, że obok tysiąca żołnierzy w brzeskiej jednostce na stałe zagości też około stu osób służby cywilnej.

Wojska Obrony Terytorialnej miałyby stacjonować w budynku dawnej komendy policji przy ul. Szczepanowskiej. Na razie nie została jeszcze skonkretyzowana lokalizacja jednostki przeciwlotniczej. ©℗

KRAKÓW

Podziemne przejście grozy. Wiadomo, co się zmieni po przebudowie za miliony

Jolanta Białek

Bardzo uczęszczane przejście podziemne pod ul. Wielicką na osiedlu Na Kozłowce w Krakowie jest w tak złym stanie, że zyskało miano tunelu grozy. Rozpoczęte przed rokiem przygotowania do remontu zmierzają już do finału. Pierwsza część dokumentacji inwestycji jest gotowa. Są też pieniądze na wykonanie robót budowlanych.

Remont podziemnego przejścia oraz znajdujących się tam stoisk handlowych, montaż wind, wykonanie nowych schodów i pochylni - takie m.in. prace zaplanowano w rejonie ulic Wlotowa/Wielicka.

Pod koniec marca 2025 roku w tunelu doszło do niebezpiecznej sytuacji: oberwała się część tynku z sufitu. Tuż po tym zdarzeniu władze Krakowa zdecydowały o zabezpieczeniu w miejskim budżecie pieniędzy na prace związane z modernizacją przejścia. ©℗

Z tego tunelu łączącego Kozłówek ze Starym Prokocimiem korzystają codziennie tysiące osób, a stan tej przestrzeni od dawna jest wręcz katastrofalny. Przygotowania do wykonania inwestycji, o którą mieszkańcy upominali się latami, ruszyły w sierpniu ubiegłego roku. Trzy miesiące później gotowa była wielowariantowa koncepcja.

Jak przekazał nam Sebastian Kowal z Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie, koszty dotychczasowych prac projektowych przekraczają 120 tys. zł, natomiast w kolejnych tygodniach (w trzecie kwartale 2026) Zarząd Dróg miasta Krakowa planuje ogłosić przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej dla modernizacji tunelu pod ul. Wlotową. Szacunkowa wartość tego zdania to 170 tys. zł.

Przebudowę przejścia podziemnego przewidziano w przyszłym roku. - Na roboty budowlane zabezpieczono na 2027 rok 2,7 mln zł – informuje Sebastian Kowal.



FOT. ANNA KACZMARZ

Kluczowe dla ruchu pieszych przejście pod ul. Wlotową jest w fatalnym stanie. Miejsce to ma zostać wreszcie zmodernizowane

ZABYTKI

Rewitalizacja pałacu Dąmbskich w Wojniczu

Robert Gąsiorek

Gmina Wojnicz przystępuję do czwartego etapu rewitalizacji pałacu Dąmbskich. Prace przez najbliższe tygodnie skupiać się będą wewnątrz obiektu i związane będą z remontem tynków. Samorząd pozyskał też pieniądze na renowację przypałacowego parku. Inwestycja zakłada m.in. odtworzenie stawu.



FOT. ARCHIWUM GMINA WOJNICZ

Pałac z zewnątrz już wygląda pięknie

Zespół parkowo-pałacowy w Wojniczu powstał w 1876 r. z inicjatywy Władysława Dąmbskiego. Od końca lat 90. zaniedbany budynek ulegał coraz większej degradacji. W 2011 roku samorząd Wojnicza kupił XIX-wieczny zabytek od powiatu tarnowskiego. Przez wiele lat gmina starała się pozyskać dotację na jego remont.

W 2023 rozpoczęto w końcu wyczekiwaną renowację pałacu. Zabytek zmienił swoje oblicze, zyskując nową, estetyczną elewację, dach i izolację fundamentów.

W ostatnim czasie wykonano natomiast instalacje gazowe i grzewcze, a teraz przyszedł czas na kolejny etap renowacji, który będzie kosztował ponad 153 tysiący złotych.

- Będzie delikatne kucie tynków, odkrywanie tego, co może znajdować się na ścianach, być może odsłonięte zostaną jakieś freski - mówi Tadeusz Bąk, burmistrz Wojnicza.

- Szukamy dalej źródeł dofinansowania, bo jest tam robót na 10 milionów złotych - podkreśla burmistrz Wojnicza. Gmina otrzymała natomiast ponad 6 mln zł unijnej dotacji na rewitalizację parku, który otacza pałac. W ramach inwestycji jest m.in. odtworzenie parkowego stawu.

Odnowiony pałac Dąmbskich pełnić ma funkcje reprezentacyjne, z pałacem ślubów, ale również przenieść ma się do niego Gminny Ośrodek Kultury. W planach jest też elegancka restauracja. ©℗

KRÓTKO

Tarnów

Pijana nastolatka za kierownicą Toyoty. Na ulicy Błonie zatrzymali ją policjanci. Nie jechała sama

Do zdarzenia doszło 7 września w nocy. Kiedy tarnowscy policjanci patrolowali ulicę Błonie, ich uwagę tuż po północy zwrócił sposób jazdy osobowej Toyoty. - Kierująca pojazdem bez wyraźnego powodu zwalniała i przyspieszała, a także chaotycznie zmieniała pas ruchu - relacjonuje asp. Kamil Wójcik, oficer prasowy KMP w Tarnowie. Funkcjonariusze zatrzymali samochód. Badanie kierującej autem nastolatki wykazało ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. W samochodzie była też 20-latka, która również była nietrzeźwa. Toyota należała do ojca 20-letniej pasażerki.
Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia. O konsekwencjach jazdy bez uprawnień i pod wpływem alkoholu nastolatki zdecyduje Sąd Rodzinny. Niewykluczone, że ukarana zostanie także 20-letnia pasażerka i jej ojciec, który jest właścicielem auta. Może im grozić kara grzywny od tysiąca nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

oprac. Paulina Marcinek-Kozioł

eprasa.pl 677e8f6bd0

OŚWIĘCIM

Strzelnica przy „Chemiku" zakończyła działalność

Jerzy Zaborski

Dotychczasowy dzierżawca strzelnicy przy PZ 2 w Oświęcimiu, KS Kontakt LOK Małopolska, opuścił obiekt z końcem sierpnia. Jednocześnie Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu ogłosiło ofertę wynajmu strzelnicy.



ZDJĘCIE NADESŁANE

Nie wiadomo czy strzelnica w Oświęcimiu znajdzie inne zastosowanie

Strzelnica przy „Chemiku" od trzech lat tętniła życiem dzięki firmie szkoleniowej Pierwszy Kontakt oraz członkom KS LOK Małopolska, który dzierżawił strzelnicę przez weekendy, ale zajęcia strzeleckie odbywały się głównie w niedziele. Choć strzelnica jest nieco na uboczu, hałas towarzyszący zajęciom doskwierał okolicznym domom. Skarżyli się także mieszkańcy i właściciele lokali przy ulicy Olszewskiego, położone znacznie dalej niż domy prywatne z najbliższego sąsiedztwa.

Na strzelnicy, poza zajęciami komercyjnymi, były także prowadzone zajęcia dla młodzieży z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Klub włączał się w akcje charytatywne i patriotyczne.

- Perspektywa usunięcia nas ze strzelnicy „wypłynęła" jeszcze wiosną. Zrobiliśmy wiele, żeby pozostać na miejscu. Jeszcze w połowie wakacji ze starostwa płynął przekaz, że nie wszystko jest przesądzone, a o kwestii ewentualnego przedłużenia nam umowy zdecyduje zarząd powiatu – mówi Łukasz Bednarczyk z Pierwszego Kontaktu. –

Jak twierdzą klubowi działacze, uczestnicy, którzy rozpoczęli kurs na egzamin umożliwiający zdobycie pozwolenia na broń będą mogli dokończyć szkolenia na obiektach w Brzeszczach i Pszczynie.

Ci, którzy dotąd korzystali ze strzelnicy współpracując z Pierwszym Kontaktem zadają pytanie, czym będą się różnić zajęcia ewentualnego nowego najemcy od swoich poprzedników i czy zajęcia strzeleckie nowego najemcy nie będą generowały hałasu? Chyba, że obiekt znajdzie inne zastosowanie, nie mające nic wspólnego ze strzelaniem? Właśnie takie pytania wysłaliśmy do starostwa, aby mieszkańcy mogli poznać odpowiedź.

- Trwały zarząd nad strzelnicą jest w kompetencji dyrektora PZ Nr 2 SOMSiT w Oświęcimiu, dlatego wszelkie pytania należy skierować do dyrektora szkoły - taką odpowiedź otrzymaliśmy z oświęcimskiego starostwa.

Już po oficjalnej pisemnej odpowiedzi, otrzymaliśmy sygnał z oświęcimskiego starostwa, że nie ma nowego przetargu na wynajęcie strzelnicy, a cennik na jej wynajem jest ustalony „od zawsze". Zmieniają się w nim - rzecz jasna - kwoty za wynajem. ©℗

NIEPOŁOMICE

Szykują się nowe miejsca pracy. Amerykański koncern zainwestuje miliony dolarów

Jolanta Białek

Zakłady Pratt&Whitney amerykańskiego koncernu RTX w Niepołomickiej Strefie Inwestycyjnej (NSI) czeka kolejna rozbudowa. Przedsięwzięcie będzie gigantyczne. Globalny koncern zainwestuje pod Krakowem 25 mln dolarów. Firma powiększy znacząco swą fabrykę, gdzie produkowane są skomplikowane elementy do silników lotniczych.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zakłady Pratt&Withney w Niepołomicach

Koncern Pratt&Whitney działający w NSI od 2012 roku, rozbuduje swoją siedzibę po raz kolejny. Wcześniej, w latach 2016-2017, powiększono część administracyjną firmy, a teraz urośnie zakład produkcyjny.

W rozbudowę niepołomickiego zakładu Pratt&Whitney firma RTX zainwestuje 25 mln dolarów (ok. 93 mln zł). Inwestycja zostanie zakończona w 2028 roku, tworząc ponad 120 miejsc pracy, i pomoże sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na silniki komercyjne i wojskowe.

Zakład w Niepołomicach dostarcza precyzyjne komponenty dla wielu typów silników napędzających samoloty pasażerskie, odrzutowce biznesowe oraz myśliwce F-35 Lightning II.

- Polska odgrywa kluczową rolę jako ważny węzeł globalnej sieci produkcji silników Pratt&Whitney. Rozwój zwiększy naszą zdolność do zaspokajania globalnego zapotrzebowania na zaawansowane napędy lotnicze - zaznacza Dariusz Stopa, dyrektor generalny Pratt&Whitney w Niepołomicach.

Inwestycja amerykańskiego koncernu w Niepołomicach jest wspierana przez polski rząd, poprzez program „Polska Strefa Inwestycji". Tak samo, jak ogłoszone niedawno inne nowe przedsięwzięcie Pratt&Whitney - rozbudowa zakładów w Rzeszowie (za 100 mln dolarów), która również zwiększy moce produkcyjne oraz doda zaawansowane możliwości produkcji części do silników lotniczych GTF, F135 i F100. ©℗

APEL AKTYWISTÓW

Dworzec w Krakowie jest oblężony - dlaczego główny hol nocą jest zamknięty?

Małgorzata Mrowiec

Niemal 31 milionów - tylu pasażerów w 2025 roku obsłużyła stacja kolejowa Kraków Główny. Krakowski dworzec został ogólnopolskim liderem. To cieszy, martwi natomiast aktywistów fakt, że główny hol dworca jest zamknięty w godzinach 22.30-6.00.

To niezrozumiałe - agrumentują społecznicy z Platformy Komunikacyjnej Krakowa - gdyż hol to „najszybsza, najbardziej oczywista i dostępna dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi trasa wejścia na perony dla pasażerów". Do tego bezpośrednio z holu prowadzą dwa z trzech wejść na perony (z głównego kompleksu dworcowego).

Społecznicy apelują więc o jak najszybsze podjęcie działań, aby od początku 2027:

- zamknięcie holu dla podróżnych następowało po przyjeździe ostatnich w dobie pociągów międzynarodowych oraz po odjazdach większości pociągów nocnych, czyli o godz. 0:30
- otwarcie holu następowało o godz. 4:00, przed odjazdem pierwszych w dobie pociągów międzynarodowych oraz przed szczytem odjazdów pociągów regionalnych.

Zwróciliśmy się do PKP o odniesienie się do całej sprawy, a także informację, czy istnieje możliwość, by spełniono postulat wysunięty przez PKK.



FOT. FOT. MAŁGORZATA MROWIEC

Hala dworca PKP w Krakowie

Mamy już odpowiedź przedstawicielki Polskich Kolei Państwowych S.A.

Agnieszka Jurewicz z Biura Komunikacji PKP S.A. na początek przypomina w nadesłanym mailu, że krakowski dworzec składa się z dwóch głównych ciągów komunikacyjnych - holu kasowego i holu handlowego.

„Hol handlowy jest wyłączany z użytkowania dla pasażerów w godzinach 22.30-6.00, gdyż w tym czasie towarują się najemcy wynajmujący powierzchnie handlowe na dworcu. Stąd, aby odbyło się to w sposób bezpieczny, część holu jest zamykana. Zatowarowanie odbywa się od strony dworca autobusowego i po jego zakończeniu serwis sprzątający myje pasaż i następnie jest on udostępniany pasażerom (praktycznie pasaż jest udostępniany pasażerom od kilkunastu do 30 minut po godzinie 5)" - tłumaczy przedstawicielka PKP S.A.

Jak podkreśla Agnieszka Jurewicz, przez całą dobę pasażerowie mogą korzystać z holu kasowego z dostępem do wszystkich peronów, ze schodami ruchomymi na każdy peron oraz dwiema windami na każdym z peronów. Osoby z niepełnosprawnościami również mają zapewniony dostęp do infrastruktury dworcowej.

Niezależnie od tego, jednak tematem holu handlowego PKP postanowiło się zająć.

„Aktualnie, po konsultacjach z najemcami, planujemy testowo skrócić godziny wyłączania z użytkowania holu handlowego, oczywiście przy zachowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa. O szczegółach będziemy informować w późniejszym terminie" - przekazała nam przedstawicielka PKP S.A. ©℗

eprasa.pl 677e8f6bd0

KONCERT

Peja i grupa Slums Attack świętują 25-lecie wydania swego słynnego albumu



FOT. ŁUKASZ GDAK

Raper Peja z ponad trzema dekadami kariery na karku to nestor rodzimego rapu

Paweł Gzyl

Pod koniec października raper Peja i jego grupa Slums Attack wyrusza w ogólnopolską trasę koncertową celebrującą ćwierćwiecze płyty „Na legalu?". W Krakowie posłuchamy go 13 listopada w klubie Kwadrat. Bilety 126 zł.

Naprawdę nazywa się Ryszard Andrzejewski, ale wszyscy znamy go pod pseudonimem Peja. Jako lider formacji Slums Attack stworzył fundamenty, na których do dziś opiera się rodzima scena hip-hopowa. Jego twórczość, choć często kontrowersyjna, stała się głosem pokolenia dorastającego w blokowiskach doby transformacji ustrojowej końca lat 90.

Początki Slums Attack sięgają 1993 roku, kiedy to w Poznaniu Peja połączył siły z Marcinem „Icemanem" Maćkowiakiem. W czasach, gdy polski rap dopiero raczkował, a rynek muzyczny nie wiedział, jak traktować nową subkulturę, zbuntowani nastolatkowie postawili na surowy, uliczny autentyzm. Wpływy amerykańskiego rapu z Zachodniego Wybrzeża przelali na grunt poznańskich Jeżyc, tworząc unikalne, lokalne brzmienie. Prawdziwym punktem zwrotnym okazało się jednak dołączenie do zespołu Dariusza „DJ-a Decksa" Działka. To ten duet – Peja jako charyzmatyczny raper i Decks jako utalentowany producent i DJ – zdefiniował złotą erę Slums Attack.

Wydany w 2001 roku album „Na legalu?" okazał się kamieniem milowym w ewolucji polskiego hip-hopu. Krążek przyniósł hity, które na stałe zapisały się w kanonie rodzimej odmiany tego gatunku, takie jak „Głucha noc", „Jest jedna rzecz" czy „Mój rap, moja rzeczywistość". Płyta odniosła gigantyczny sukces komercyjny, rozchodząc się w ponad stutysięcznym nakładzie, co zaowocowało statusem platyny oraz prestiżową nagrodą Fryderyka. Slums Attack udowodnili w ten sposób, że rap z podziemia może trafić na szczyty oficjalnych list sprzedaży, nie tracąc przy tym swojej tożsamości.

Teksty Pei od zawsze stanowiły kronikę życia ludzi z marginesu, opowieść o biedzie, uzależnieniach, braku perspektyw, ale też o lojalności, zasadach i walce o lepsze jutro. Raper nigdy nie uciekał od autobiograficznych wątków. Otwarcie opowiadał o trudnym dzieciństwie, stracie rodziców i własnych zmaganiach z chorobą alkoholową. Ta bolesna szczerość zbudowała między nim a słuchaczami więź, jakiej pozazdrościć mogłoby wielu popowych artystów. Dla tysięcy fanów Peja stał się dowodem na to, że niezależnie od miejsca startu, dzięki determinacji można osiągnąć sukces.

Wizerunek artysty przez lata ewoluował. Dawny buntownik, znany z ostrych konfliktów z innymi raperami i bezkompromisowego języka, z czasem przeszedł głęboką przemianę. Peja odnalazł stabilizację w życiu prywatnym, wygrał walkę z nałogiem i stał się mentorem dla młodszych pokoleń twórców. Pod szyldem własnej wytwórni RPS Enterteyment promował nowe talenty, udowadniając, że ma rzadki instynkt biznesowy i artystyczny. Choć w 2015 roku drogi Pei i DJ-a Decksa rozeszły się, po ośmiu latach muzycy oficjalnie podali sobie ręce. Ostatnie dzieło Slums Attack to wydany w minionym sezonie album „SLUG".

Podczas jubileuszowej trasy Slums Attack zagrają „Na legalu?" w całości, a oprócz materiału z kultowego wydawnictwa nie zabraknie również najważniejszych utworów z innych etapów działalności formacji. W Krakowie posłuchamy jej 13 listopada w klubie Kwadrat. Bilety w cenie 126 zł na stronie www.peja.goingapp.pl

WIELKA IMPREZA

Małopolski Festiwal Komiksu już w najbliższy weekend

Paweł Gzyl

12 i 13 września Kraków ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników opowieści rysunkowych. W przestrzeniach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej odbędzie się Małopolski Festiwal Komiksu – wydarzenie dla tych, którzy komiksy czytają, tworzą, kolekcjonują, a także dla tych, którzy dopiero chcą odkryć ten niezwykły świat.

Komiks potrafi być zabawny i wzruszający, mówić o sprawach ważnych, przenosić do odległych światów albo po prostu dostarczać dobrej rozrywki. Podczas tegorocznej edycji Małopolskiego Festiwalu Komiksu będzie można przekonać się o tym na wiele sposobów.

Program festiwalu pokazuje, jak różnorodnym medium jest współczesny komiks. Można się będzie o tym przekonać podczas spotkań z autorami rysunkowych opowieści. Na imprezie pojawią się m.in. Piotr Nowacki, Krzysztof Nowak i Katarzyna Witerscheim, a rozmowy poprowadzi Marta Kostecka. Paweł Dybała opowie natomiast o japońskich i polskich dziwostworach – będzie więc miejsce zarówno na fascynację kulturą Japonii, jak i na spojrzenie na komiks z przymrużeniem oka.

Podczas panelu poświęconego wydawaniu pierwszej publikacji Tomasz Grodecki, Aga Tutu Szymańska i Rafał Szłapa podzielą się swoimi doświadczeniami na temat rozpoczynania tworzenia rysunkowych opowieści i debiutowania na czytelniczym rynku.

Festiwal zachęca, by nie poprzestawać na oglądaniu gotowych plansz. W programie zaplanowano warsztaty, podczas których będzie można samodzielnie wejść w rolę rysownika, scenarzysty czy projektanta postaci.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Małopolski Festiwal Komiksu już w najbliższy weekend

Do wspólnego odkrywania japońskich inspiracji zaprosi Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, które przygotuje m.in. warsztaty origami i spotkanie poświęcone tradycyjnym gromazjatyckim. Szkoła Rysunku Domin pokaże natomiast, jak tworzyć rysunki mangowe i zaprojektować pełną stronę komiksu.

Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu festiwalu będzie Bitwa Komiksowa – dynamiczne starcie rysowników tworzących na żywo. To wydarzenie, w którym liczą się pomysł, refleks i wyobraźnia, a swoich sił mogą spróbować zarówno młodsi, jak i starsi artyści. Na uczestników czeka również gra terenowa w przestrzeni Arteteki.

Agnieszka Kuźma zaprosi chętnych na spacer komiksowy – okazję do odkrywania historii i miejsc w Krakowie, związanych z obrazkowymi opowieściami. Miłośnicy komiksowych ciekawostek będą mogli z kolei wziąć udział w konkursach wiedzy, prowadzonych przez Michała Guzka.

Nieodłącznym elementem wydarzenia będzie Giełda Komiksowa, na której można pojawią się zarówno najnowsze publikacje, klasyczne tytuły, jak i niezależne wydawnictwa.

Małopolski Festiwal Komiksu to także propozycja dla fanów szeroko rozumianej popkultury. W programie znalazł się konkurs cosplay, strefa planszówek, sesja RPG oraz wspólne tworzenie komiksu z TuKomiks. Ta ostatnia inicjatywa będzie miała szczególny finał – powstanie komiks stworzony wspólnie przez uczestników festiwalu. Będzie to dowód na to, że najlepsze historie mogą powstawać dzięki współpracy wielu osób.

Na gości festiwalu czekają również bony upominkowe dla najlepszych uczestników konkursów i rywalizacji. Łączna wartość przewidzianych nagród to prawie 4 tys. zł.

Szczegółowy program festiwalu oraz informacje o zapisach na poszczególne wydarzenia znajdują się na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej www.rajska.info oraz jej mediach społecznościowych. ©℗

SPOTKANIE

Krakowski muzyk napisał książkę. Limboski w bibliotece na Rajskiej

Anna Piątkowska

„W trawie", „Czarne serce" to piosenki Limboskiego, które stały się przebojami. Po kilkuletniej nieobecności krakowski wokalista wrócił pod Wawel, ale już nie tylko jako muzyk - zadebiutował jako literat zbiorem esejów „Wieloryby nie kłamią". Ta książka stała się pretekstem spotkania w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy Rajskiej. Ale bez śpiewania się nie obyło.

Spotkanie w bibliotece na Rajskiej było okazją do przyjrzenia się literacko-muzycznemu uniwersum Limboskiego oraz historiom i doświadczeniom stojącym za jego książką.

W rozmowie nie zabrakło pytań o to, ile w jego „Esejach Fantastycznych" jest prawdy, a ile fantazji, co zrobił ślepy Willie Johnson z informacją o zatonięciu Titanica, na czym polega postkolonialna asymilacja kulturowa w muzyce krajów Europy Środkowej, czy warto szukać muzycznego szczęścia w Berlinie oraz jak pogodzić się z własnym krajem – zarówno jako miejscem, jak i jego wyobrażeniem.

Książka „Wieloryby nie kłamią" to zbiór esejów, w których realne miejsca, wydarzenia i melodie stają się punktem wyjścia refleksji nad muzyką, pamięcią, psychologią i duchowością. Jest prozatorskim debiutem Michała Limboskiego – wokalisty, gitarzysty i producenta muzycznego, w którym artysta przeplata wątki autobiograficzne z opowieścią o Polsce i jej mitach, o głosach z dzieciństwa i złudzeniach współczesnej kultury. ©℗

eprasa.pl 677e8f6bd0

FOKUS

• **1 152 700 cudzoziemców** z ponad 150 państw pracowało w Polsce na koniec marca tego roku – podał GUS

POLITYKA

„Widać panikę” - Donald Tusk o projekcie prezydenta ws. kryptoaktywów

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji o prezydenckim projekcie w sprawie kryptoaktywów

oprac. Karolina Wrońska

Szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki poinformował, że we wtorek rano w Sejmie został złożony drugi prezydencki projekt ustawy o rynku kryptoaktywów.

Bogucki podkreślił, że potrzebna jest ustawa o rynku kryptoaktywów. – Sensowna, roztropna, umiarkowana, konsensualna regulacja rynku kryptoaktywów i taki projekt prezydent przedkłada po to, aby ten rynek mógł funkcjonować w Polsce, ale pod odpowiednim nadzorem – podkreślił Bogucki.

Jak poinformował, „projekt wraz z uzasadnieniem fizycznie jest już w Sejmie”. – Prezydent oczekiwałby, żeby – zgodnie z tym, co deklarują rządzący – zająć się tym na najbliższym posiedzeniu Sejmu – powiedział.

Według szefa prezydenckiej kancelarii projekt stanowi „próbę rozwiązania tego jałowego sporu” wokół uregulowania kwestii kryptowalut. Jak dodał, wśród głównych założeń projektu jest mechanizm ostrzeżeń w postaci obowiązkowych komunikatów przed wpłatą dla chcących zainwestować na rynku kryptoaktywów oraz kontrola sądowa przedłużania blokady rachunku.

Zaznaczył, że „fundamentem” dla tego projektu jest trzecia rządowa ustawa o regulacji rynku kryptoaktywów. – Mamy do czynienia z sytuacją, w której można tę sprawę kompromisowo rozwiązać. Potrzebna jest minimalna, dosłownie minimalna dobra wola po stronie rządzących – powiedział szef KPRP.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Rząd trzykrotnie przedstawiał przepisy w sprawie kryptoaktywów, a prezydent Karol Nawrocki trzykrotnie je wetował

Tusk odpowiada Boguckiemu

– W prezydenckim pałacu coraz bardziej widać panikę – ocenił premier Donald Tusk, odnosząc się do informacji szefa prezydenckiej kancelarii o złożeniu nowego projektu ws. rynku kryptoaktywów.

– Na początku kilka słów prawdy o tym, co działo się i dzieje wokół ustawy o kryptowalutach. Dzisiaj usłyszeliśmy, że z pałacu prezydenckiego, gdzie coraz wyraźniej widać panikę, wychodzi kolejna propozycja, która według słów ministra Boguckiego jest bliźniaczo podobna do tej poprzedniej prezydenckiej propozycji – powiedział Tusk przed wtorkowym posiedzeniem rządu.

Premier zauważył, że według słów ministra Boguckiego nowy projekt jest bliźniaczo podobny do poprzedniej prezydenckiej propozycji.

Przypomniał, że podczas procedowania pierwszego rządowego projektu wpłynęła poprawka, którą „poprzez Związek Banków Polskich forsowała Zondacrypto”.

– Proponowaliśmy, aby państwo mogło blokować strony internetowe, których funkcjonowanie narażało na straty i szkody obywateli. Przyszła poprawka, podpisana przez pana ministra Boguckiego (...), która powołując się na prawa i wolności konstytucyjne, próbowała wyrzucić de facto ten artykuł, tak go zmienić, aby państwo nie mogło blokować stron internetowych, których aktywność narażała na straty obywateli polskich – ocenił Tusk.

Zdaniem premiera argument opozycji, która wskazywała, że rządowa ustawa jest za długa i dlatego warto było ją blokować, był „kolejną groteskową próbą zablokowania za wszelką cenę tych przepisów, które dawały szanse państwu polskiemu na skontrolowanie i nadzór nad takimi przedsięwzięciami jak Zondacrypto”. – Projekt rządowy – 106 stron i 168 artykułów, projekt autoryzowany przez prezydenta Nawrockiego – 108 stron i 170 artykułów – powiedział Tusk przed posiedzeniem rządu. **PAP**

KRÓTKO

Lublin

Nowa wieża kontroli lotów na lubelskim lotnisku

Za ponad 20 mln zł wybudowana zostanie nowa wieża kontroli lotów w Porcie Lotniczym Lublin – poinformowała we wtorek Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Koszt budowy wieży wyniesie ponad 20 mln zł. Zakończenie robót budowlanych przewidziano w połowie 2027 r., zaś wyposażenie w systemy operacyjne na przełomie 2027 i 2028 roku. Nowa wieża kontroli ruchu ma zostać oddana do użytku w 2028 r.

Warszawa

Co czwarty Polak nie ma żadnych oszczędności

Jedna czwarta Polaków nie posiada żadnych oszczędności, a 34 proc. osób mających finansową poduszkę musiało w ciągu ostatniego roku sięgnąć po zgromadzone środki. Z badania VeloBanku wynika jednocześnie, że 14 proc. respondentów odłożyło ponad 100 tys. zł. Większość oszczędzających gromadzi pieniądze przede wszystkim na nieprzewidziane wydatki.

Rzeszów

Ruszyła budowa Centrum Medycyny Dziecięcej

Sześć klinik pediatrycznych, 195 łóżek, dziecięcy SOR, 24 poradnie i zaplecze do kształcenia lekarzy znajdą się w Podkarpackim Centrum Medycyny Dziecięcej w Rzeszowie. We wtorek rozpoczęto budowę wartego ponad 763 mln zł szpitala. – Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to znacznie więcej niż nowy budynek. To przede wszystkim szansa na zapewnienie dzieciom dostępu do wysokospecjalistycznej opieki medycznej blisko domu, tu, na Podkarpaciu – powiedziała dyrektor KSW nr 2 Barbara Rogowska.

REKLAMA

0011580162

GŁÓWNY PARTNER



MAŁOPOLSKA

ZAKOPANE

Patronat Honorowy
Burmistrza
Miasta Zakopane

GK GAZETA KRAKOWSKA

Ministerstwo
Sportu i Turystyki

BDB EVENT
PASJA JEST TUTAJ

Wawel
Czujesz się dobrze, czynisz dobrze

HYRNY

eprasa.pl 677e8f6bd0

FINLANDIA

Finlandia odgrodziła się od Rosji. Bariera na granicy kosztowała 356 mln euro

Grzegorz Kuczyński

Finlandia zakończyła budowę 200-kilometrowego ogrodzenia na wybranych odcinkach granicy z Rosją. Całkowity koszt projektu wyniósł 356 mln euro, a jego roczne utrzymanie będzie kosztowało 1,5 mln euro.

Ogrodzenie stanowi metalowa konstrukcja siatkowa wyposażona w kamery monitorujące, latarnie i głośniki, a wzdłuż niego przebiega droga dla patroli. Kompleks obejmuje kilka odcinków granicy: 140 km przypada na Karelię Południową i Kymenlaakso, kolejne 35 km na Karelię Północną, a 25 km na Kajnuu, Koillismaa i Laponię. Ogrodzenie zbudowano w celu zapobiegania nielegalnemu przekraczaniu granicy.

Bałtycka Linia Obrony

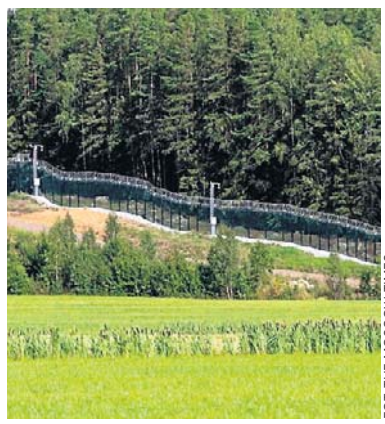
Również inne kraje NATO zajmują się wzmacnianiem granic. Kraje bałtyckie budują Baltic Defence Line – system przeszkód przeciwpancernych, okopów, bunkrów i innych obiektów obronnych wzdłuż granic z Rosją i Białorusią.

Estonia zbudowała już 110 km z 135 km planowanych umocnień, a pozostałe 25 km ma być gotowe do 2027 roku. Łotwa wzniosła 280-kilometrowy mur na granicy z Rosją, a obecnie buduje tam również drogi, mosty, wieże i obiekty inżynieryjne. Łotwa zbudowała ogrodzenie o długości 145 km na odcinku granicy z Białorusią.

Polska Tarcza Wschód

Polska realizuje projekt Tarcza Wschód o długości około 700 km wzdłuż granicy z Białorusią i obwodem królewieckim, którego budżet wynosi około 2,3 mld euro. Projekt przewiduje budowę przeszkód przeciwczołgowych, umocnień, systemów obserwacyjnych oraz infrastruktury wojskowej.

Norwegia również wzmocni 198-kilometrową granicę z Rosją, instalując ogrodzenia na niektórych odcinkach oraz rozmieszczając tam nowoczesne czujniki, kamery monitorujące i drony.



FOT. THE MOSCOW TIMES

Płot postawiono przy drogach i szlakach tranzytowych, z których korzystali migranci

UKRAINA

Zełenski zapowiada przełomowe spotkanie z Trumpem

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ma nadzieję, że jeszcze we wrześniu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

Ukraiński przywódca wyraził też przekonanie, że podczas takiego spotkania można byłoby omówić kwestie dotyczące obrony antybalistycznej Ukrainy.

„Oni (Amerykanie – PAP) usłyszeli dokładnie, czego potrzebujemy i kiedy. Mam nadzieję na spotkanie z prezydentem Trumpem po 20 września, poruszenie tego tematu i daj Boże – będzie rezultat" – powiedział Zełenski podczas spotkania z dziennikarzami.

Zaznaczył, że w trakcie niedzielnych rozmów z wysłannikami prezydenta USA – Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnerem – omówiono kwestie dotyczące pakietów pomocy dla ukraińskiej obrony przeciwlotniczej, jakie będą niezbędne zimą wobec wyczerpania zapasów pocisków do systemów Patriot.

„Idziemy w stronę trójstronnego formatu rozmów (z udziałem Ukrainy, USA i Rosji – PAP). Nie mogę mówić o wszystkich szczegółach (...) – najpierw wszystko przygotujemy, a potem będziemy komunikować to społeczeństwu" – poinformował ukraiński prezydent. Dodał, że spotkanie w formule trójstronnej mogłoby odbyć się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Szwajcarii lub Turcji.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że jest „zbyt wcześnie", aby mówić o spotkaniu w formule trójstronnej.

PAP

BLISKI WSCHÓD

Ropa drożeje, ale Iran coraz mocniej odczuwa skutki sankcji

Grzegorz Kuczyński

Bank inwestycyjny Goldman Sachs przewiduje wzrost ceny ropy do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki na Bliskim Wschodzie będą się nadal nasilać. Cena ropy Brent osiągnęła we wtorek rano poziom blisko 99 dolarów, zbliżając się do najwyższego poziomu od półtora miesiąca.

Cena ropy Brent, która pod koniec sierpnia oscylowała w okolicach 85 dolarów, gwałtownie wzrosła na początku września w związku z nową eskalacją konfliktu między Iranem a USA. W poniedziałek wzrosła o około 1%, osiągając poziom powyżej 97 dolarów za baryłkę, co jest bliskie maksimum z ostatnich sześciu tygodni.

– Cena ropy może wzrosnąć do 120 dolarów za baryłkę, jeśli ataki na statki w trakcie konfliktu z Iranem nasilą się – stwierdził w programie Bloomberg TV Daan Streven, współdyrektor globalnego działu badań surowcowych w Goldman Sachs. Według niego wydarzenia ostatnich dni wskazują, że ryzyko rozszerzenia się zakłóceń w żegludze stało się znaczące. Drugi scenariusz banku zakłada cenę 80 dolarów za baryłkę, jeśli eksport z regionu powróci do normy.

Oficjalna prognoza amerykańska była bardziej konserwatywna. Amerykańska Agencja Informacji Energetycznej (EIA) w sierpniowym przeglądzie przewidywała średnią cenę 85 dolarów za baryłkę w trzecim kwartale, powrót wydobycia na Bliskim Wschodzie do poziomu sprzed wojny na początku 2027 roku oraz spadek ceny ropy Brent do średnio 69 dolarów w 2027 roku. Nowa wersja przeglądu ukaże się 9 września – w niej trzeba będzie już uwzględnić wydarzenia z września.



VAHID SALEMI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wojna na Bliskim Wschodzie jest obecnie głównym czynnikiem utrzymującym cenę ropy na tak wysokim poziomie

Co dzieje się w cieśninie Ormuz

W sobotę Stany Zjednoczone przeprowadziły ataki na trzy irańskie statki: tankowce przewożące ropę w pobliżu wyspy Chark i portu Jask zostały unieruchomione, a kolejny pusty tankowiec zniszczono w Zatoce Omańskiej – poinformowało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM). Ataki te poprzedziło wystrzelenie rakiet balistycznych przez Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) w kierunku amerykańskiego lotniskowca i niszczyciela.

Przewodniczący irańskiego parlamentu i główny negocjator Mohammad Bagher Galibaf zagroził w odpowiedzi atakiem na infrastrukturę energetyczną w Zatoce Perskiej, w tym na aktywa amerykańskich firm naftowo-gazowych. Z kolei sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu, Mohsen Rezai, ogłosił utworzenie nowej strefy zamkniętej – rozciągającej się od linii, gdzie kończy się amerykańska blokada morska, w głąb Zatoki Perskiej.

Siła przetargowa Iranu słabnie

Obliczenia Teheranu, że zakłócenia w cieśninie Ormuz wywołają globalny wstrząs gospodarczy i skłonią Waszyngton do powrotu do stołu negocjacyjnego, nie sprawdziły się – stwierdza agencja Reuters. Rynki dostosowały się, istnieją alternatywne źródła dostaw, a Iran, według analityka ds. tego kraju Arasha Aziego, traci część swoich atutów, ponieważ nie udało mu się całkowicie zamknąć cieśniny.

Trzy wysoko postawione irańskie źródła agencji przyznały, że kampania USA mająca na celu zablokowanie eksportu ropy naftowej staje się dla Teheranu coraz trudniejsza: dostęp do waluty, import i finansowanie zagraniczne są drastycznie ograniczone, a deficyt paliwa i pszenicy rośnie. Minister finansów USA Scott Bessent nazwał połączenie blokady i sankcji „ciosem w dwóch taktach".

FRANCJA

Zuchwała kradzież w muzeum. Renoir w rękach złodziei

oprac. Anna Nagel

Cztery obrazy Renoira padły łupem złodziei, którzy ukradli je z muzeum malarza w Cagnes-sur-Mer, niedaleko Nicei na południu Francji. Wartość skradzionych dzieł oceniana jest na 9 mln euro.

Do kradzieży doszło we wtorek rano w muzeum Renoira w miejscowości Cagnes-sur-Mer na Lazurowym Wybrzeżu. Alarm włączył się krótko przed godz. 6. Policja była na miejscu pięć minut później. Kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały dwóch złodziei, którzy ukradli obrazy i uciekli, pozostawiając jeden z nich - poinformował mer Cagnes-sur-Mer, Bryan Masson.

Muzeum, utworzone w 1960 roku, mieści się w miejscu, gdzie Renoir mieszkał i pracował w ostatnich latach życia. Znajdują się tam oryginalne meble i przedmioty, które należały do malarza, jego sztalugi i namalowane przez niego dzieła.

Jesienią 2025 roku doszło do najgłośniejszej kradzieży we Francji - rabunku klejnotów koronnych znajdujących się w zbiorach Luwru. Choć sprawcy włamania zostali ujęci, klejnotów dotąd nie odnaleziono. Ministerstwo kultury uznało za priorytet zapewnienie bezpieczeństwa muzeów. Mimo to w ostatnich miesiącach doszło do kradzieży cennych obiektów archeologicznych i artystycznych m.in. w muzeum w Chatillon-sur-Seine, we wschodniej Francji i w Strasburgu, również na wschodzie kraju.

PAP

eprasa.pl 677e8f6bd0

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Nie tylko koronawirus, grypa czy RSV. Te wirusy są w obiegu. Co warto o nich wiedzieć?

SENIORZY

Niepokojące sygnały choroby Alzheimera. Te objawy jako pierwsze mogą zwiastować chorobę

Choroba Alzheimera to najczęstsza forma demencji. Zanim jednak dojdzie do poważnych zmian, wywołuje subtelne objawy, które łatwo pomylić ze skutkami stresu czy zmęczenia

Monika Piorun



FOT. 123RF

Choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób, na całym świecie choruje na nią aż 55 milionów ludzi. Jest to choroba stale postępująca i nieuleczalna

Choroba Alzheimera jest najczęstszą postacią demencji (otępienia), czyli utraty funkcji poznawczych, takich jak myślenie, pamięć czy logiczne rozumowanie, oraz zdolności związanych z zachowaniem, która ma negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie. Jest wywołana przez zmiany neurodegeneracyjne w mózgu, czyli uszkodzenia komórek nerwowych.

Czynniki i mechanizm jej rozwoju wciąż są przedmiotem badań. Choć wiadomo, że powstają w wyniku procesów zapalnych związanych ze stresem oksydacyjnym, do tej pory nie udało się ustalić, co dokładnie inicjuje zmiany w mózgu. Przyczyniają się one do powstawania złogów zawierających specyficzne związki w postaci białka tau i amyloidu. Ich obecność powoduje zakłócenia przewodnictwa nerwowego, prowadzi do utraty połączeń między komórkami nerwowymi i całymi ich grupami.

Postępowanie zmian degeneracyjnych w mózgu trwa co najmniej 20 lat. Zachodzą one już na długo przed tym, jak wystąpią objawy choroby – za pomocą specjalistycznych badań można wykryć je nawet prawie dekadę wcześniej.

Rozwój alzheimera już na początku choroby powoduje pewne dyskretne symptomy, które łatwo przypisać działaniu innych czynników, takich jak zmęczenie czy stres, które mają zresztą wpływ na samą chorobę. Warto ich nie przeoczyć, bo pozwoli to na szybsze wykrycie ewentualnych zaburzeń i wdrożenie działań, które pomogą jak najdłużej zatrzymać je na wczesnym etapie.

10 sygnałów, które mogą zaniepokoić

1. Zaburzenia pamięci

Osobom, u których podejrzewa się alzheimera, zdarza się zapominać, co robiły zaledwie chwilę temu. Mogą za do doskonale pamiętać wydarzenia sprzed kilkudziesięciu lat. To właśnie dlatego tak trudno rozpoznać u nich chorobę. Rodzinie pacjenta często wydaje się, że skoro ich babcia czy dziadek bez problemu opisuje, co spotkało ich w dzieciństwie, to ma dobrą pamięć. Niestety, brak umiejętności przywołania tego, co zdarzyło się przed chwilą (co jadło się na śniadanie, czy zażyło się leki itp.), zwykle jest jednym z pierwszych symptomów choroby Alzheimera.

2. Kłopoty z wykonywaniem podstawowych czynności, realizacją planów, abstrakcyjnym myśleniem

Jeśli naszym seniorom zdarzy się zapomnieć, po co weszli do kuchni – to jeszcze nie ma się czym martwić. Naszą czujność powinna jednak wzbudzić nieumiejętność wykonania przez nich dobrze znanych im czynności: problem z dodawaniem czy odejmowaniem, podstawową obsługą telefonu czy wykonaniem najprostszych zadań – zapominaniem, czy umyło się głowę podczas kąpieli i... jak to w ogóle zrobić! Jeśli nasz senior nagle zaczyna mieć problem z wykonywaniem najprostszych działań matematycznych, może to świadczyć o tym, że grozi mu choroba Alzheimera.

3. Zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni oraz chowaniem rzeczy w niewłaściwe miejsca

Wyobraź sobie, że zapominasz drogi do własnego domu. Nie pamiętasz ani tego, w jakim mieście mieszkasz, ani na jakiej ulicy. Takie problemy mają osoby, które cierpią na chorobę Alzheimera.

Zanim uda się u nich ją zdiagnozować, zwykle zaczynają się u nich drobne zaburzenia orientacji. Nie są sobie w stanie przypomnieć, gdzie i w jakim celu idą, w którym miejscu odłożyły klucze lub gdzie wsadziły listy ze skrzynki pocztowej.

Choroba zazwyczaj rozwija się stopniowo. Objawia się drobnym zapominaniem i trudnościami w skupieniu się. Następnie prowadzi do pogorszenia pamięci krótkotrwałej i długotrwałej oraz innych funkcji poznawczych

Niepozorne roztargnienie może być jednym z sygnałów świadczących o tym, że bliska nam osoba może mieć alzheimera.

4. Zaburzenia mowy, problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa i zmiana tembr u głosu

Jednym z podstawowych symptomów choroby Alzheimera, które możemy zaobserwować u naszych najbliższych bez skomplikowanej aparatury, są problemy ze znalezieniem odpowiedniego słowa, używanie niewłaściwych przyrostków lub przedrostków, stosowanie nietypowych zbitek wyrazowych lub nagła zmiana tembru głosu i częstsze mówienie szeptem.

5. Problem z właściwą oceną sytuacji i podejmowanie nieracjonalnych działań

Z nieba leje się żar, a nasza babcia zakłada... najcieplejsze futro? Na zewnątrz mróz, a dziadek w krótkich spodenkach i domowych kapciach wybiera się na ryby? Nie zawsze powodem dziwnych zachowań osób starszych jest zwykłe roztargnienie.

Jeśli naszym bliskim takie niepokojące sytuacje zdarzają się coraz częściej, a na dodatek zaobserwujemy u nich problemy z pamięcią, warto zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty, który może ocenić, czy nasze obawy o chorobę Alzheimera są uzasadnione.

6. Zmiany osobowości, utrata zainteresowania własnym hobby, pasywność i brak inicjatywy

Pełen życia pasjonat fotografii z dnia na dzień odstawia swoje sprzęty w kąt i zaczyna bezmyślnie wpatrywać się w sufit? Nieśmiały domator nagle staje się bardzo wylewny, nie ma problemu z okazywaniem emocji i traci poczucie wstydu obnażając przed innymi swoje słabości?

Mimo że nasza osobowość wraz z wiekiem nieco się zmienia, to jednak wyraźne zmiany w zachowaniu osób starszych mogą być jednym z objawów choroby.

7. Problemy ze wzrokiem

W początkowej fazie choroby mogą wystąpić zaburzenia wzrokowe związane z obniżeniem przepływu krwi w naczyniach siatkówki. Skutkuje to zwykle upośledzeniem tych czynności, które mają związek z prawidłowym rozróżnianiem barw. Mogą mieć urojenia, omamy wzrokowe.

8. Zaburzenia nastroju

Osobom, u których podejrzewa się chorobę Alzheimera, często towarzyszą nietypowe zachowania, m.in. nagłe napady lęku (u tych, którzy wcześniej byli pewni siebie), czy apatia (u ludzi, którym nigdy nie brakowało energii).

9. Zaniedbanie higieny osobistej

Chorzy na chorobę Alzheimera tracą kontrolę nad własną fizjologią, nie są w stanie przypomnieć sobie, czy się załatwili, wymyli ręce czy wzięli kąpiel.

eprasa.pl 677e8f6bd0

SANATORIA

Kuracjusze chętnie dzielą się swoimi opiniami. Warto z nich skorzystać

Sprawdziłem recenzje i stworzyłem ranking TOP 5 sanatoriów górskich. W tych miejscach z pewnością warto zaplanować turnus

Emil Hoff

Lato i wczesna jesień to chyba najlepsza pora na turnus w sanatorium na NFZ. Nie każde sanatorium cieszy się jednak takim samym uznaniem kuracjuszy. Niektóre zakłady to prawdziwe perełki, inne są często krytykowane.

Przedstawiamy listę 5 najlepszych sanatoriów w polskich górach. To idealne miejsca na wypoczynek i wzmocnienie zdrowia, nie tylko dla kuracjuszy, ale też dla zwykłych turystów.

Górskie i podgórskie uzdrowiska

W Polsce jest sporo miejscowości o statusie uzdrowiska górskiego lub podgórskiego. Według oficjalnej listy NFZ, uzdrowiska górskie to: Jelenia Góra, Krynica-Zdrój, Lądek-Zdrój, Rabka-Zdrój, Szczawnica, Świeradów-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Żegiestów-Zdrój.

Uzdrowiska podgórskie to z kolei: Długopole-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Kraków Swoszowice, Kudowa-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Polańczyk, Rymanów-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Ustroń, Wapienne.

Jak powstał ranking?

W rankingu uwzględniłem sanatoria zlokalizowane w uzdrowiskach górskich.

- Sprawdziłem wykaz wszystkich świadczeniodawców w zakresie leczenia uzdrowiskowego z listy NFZ dla województw małopolskiego i dolnośląskiego. Wybrałem sanatoria działające w miejscowościach z wykazu górskich uzdrowisk.
- Przeanalizowałem średnie oceny i recenzje każdego z sanatoriów w Opiniach Google. To dobre miejsce, by przekonać się, co o danym sanatorium piszą sami kuracjusze.
- Każdy obiekt dostał punktację: średnią ocen mnożyłem przez liczbę recenzji, czyli im wyższa średnia i im więcej ocen, tym lepiej (liczba recenzji świadczy o popularności danego miejsca i sprawia, że średnia ocen jest bardziej pewna).
- Ostatecznie do rankingu, zestawionego na podstawie punktacji, trafiły te sanatoria, które uzyskały 500 lub więcej punktów.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Planując pobyt w sanatorium, warto wcześniej przeglądnąć opinie kuracjuszy. Hotel SPA Budowlani w Szczawnicy ma pozytywne

1: Hotel SPA „Budowlani" Szczawnica-Zdrój

Jedzenie przepyszne, codziennie świeże sałatki, ciasta na świeżo pieczone - mistrzostwo. Nie sposób się oprzeć. Strefa basenowa i saun bardzo przyjemna, różnorodna. Średnia ocen: 4,4. Liczba recenzji: 554. Punktacja: 2437,6 pkt.

2: Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. Dra Adama Szebesty w Rabce-Zdroju

Ten zakład jest szalenie popularny. Kuracjusze, choć ogólnie cenią sobie to miejsce, mają jednak nieco zastrzeżeń, na co wskazuje średnia ocen na poziomie 3,7. Uznałem, że sanatorium ze średnią poniżej 4.0 nie powinno zająć pierwszego miejsca w rankingu. Średnia ocen: 3,7. Liczba recenzji: 824. Punktacja: 2648,8 pkt.

3: Uzdrowisko Wysowa nad Parkiem (Instytut Zdrowia Człowieka).

- Kto otrzyma skierowanie tutaj, wygrał los. Pominę oczywiste walory klimatu, cudowną okolicę, prawdziwy spokój i ciszę. Poczynając od recepcji, przez przyjęcie, przez personel medyczny, pomocnych fizjoterapeutów, panie sprzątające, aż po stołówkę nie spotkałam osoby nieuprzejmej, naburmuszonej, a przede wszystkim nieprofesjonalnej - czytamy w jednej z opinii. Średnia ocen: 4,3. Liczba recenzji: 555. Punktacja: 2386,5 pkt.

4: Uzdrowisko Lądek - Długopole S.A.

- Personel medyczny wykazał się wysokim poziomem kwalifikacji. Program był dostosowany do indywidualnych potrzeb, z naciskiem na kompleksową hydroterapię, uzupełnioną (m.in. fizjoterapią i kinezyterapią).

Dobrze zorganizowane zabiegi pozwoliły na maksymalną efektywność każdego dnia pobytu. Średnia ocen: 4,5. Liczba recenzji: 473. Punktacja: 2128,5 pkt

5: Ośrodek Sanatoryjno-Wypoczynkowy „Lwigród" w Krynicy-Zdroju

Obsługa rewelacyjna. Błyskawiczna reakcja na każdą prośbę, zapytanie czy też zgłaszaną usterkę.

Wysoki standard. Panie pokojowe sprzątały pokój bardzo dokładnie.

Średnia ocen: 3,9. Liczba recenzji: 579. Punktacja: 2258,1 pkt.

ŚRODY z małopolskim NFZ

Profilaktyka, podaj dalej! Wrzesień miesiącem zdrowia

Ministerstwo Zdrowia zainaugurowało ogólnopolską kampanię społeczną pod hasłem: Profilaktyka – podaj dalej. Wrzesień ma być miesiącem troski o swoje zdrowie i badań profilaktycznych. W akcję włącza się także małopolski NFZ. Zapraszamy na spotkania z naszymi doradcami ds. profilaktyki m.in. w Krakowie, Rabce-Zdrój i Dąbrowie Tarnowskiej.

Chcemy budować świadomość, że badania profilaktyczne nie są wymagające. Wystarczy zrobić pierwszy krok – sprawdzić dostępne badania i umówić termin wizyty. Oprócz tego, że sami będziemy przykładać wagę do regularnych badań, warto abyśmy uświadamiali i namawiali do tego naszych bliskich – rodzinę, przyjaciół, współpracowników. Najlepszym prezentem, jaki możemy podarować drugiej osobie, jest troska o jej zdrowie. Czasem wystarczy przypomnieć o badaniu, poinformować o programie profilaktycznym albo zachęcić bliską osobę do umówienia wizyty. Taki prosty gest może mieć naprawdę duże znaczenie – przekonuje minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda.

O wadze regularnych badań przypomina kampania społeczna „Profilaktyka – podaj dalej" zainaugurowana przez Ministerstwo Zdrowia. Akcja potrwa cały wrzesień i ma uświadamiać, że najlepszy moment na badanie jest dziś. W kampanię włącza się także małopolski NFZ.

– Warto dać sobie tę szansę, znaleźć czas dla siebie, zgłosić się na diagnostykę i zyskać pewność – z moim zdrowiem wszystko w porządku. Programy profilaktyczne NFZ umożliwiają diagnostykę w kierunku nowotworów i chorób cywilizacyjnych bez zbędnych formalności, blisko Małopolan. O to, gdzie i jak zgłosić się na badania można zapytać naszych doradców ds. profilaktyki podczas wizyty w sali obsługi klientów albo wydarzeń profilaktycznych w regionie – mówi Teresa Biela, zastępca dyrektora Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Krakowie ds. medycznych.

Kobiety w wieku od 45 do 74 lat raz na dwa lata mogą wykonać profilaktyczną mammografię, potwierdzającą, że w piersiach nie ma niepokojących zmian, a panie w wieku od 25 do 64 lat raz na pięć lat nowoczesny test HPV HR, wykrywający zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego, odpowiedzialnym za rozwój raka szyjki macicy. Dla kobiet i mężczyzn w wieku 50-65 lat NFZ finansuje profilaktyczną kolonoskopię. Pozwala ona na zdiagnozowanie i usunięcie zmian w jelicie grubym zanim rozwinie się z nich nowotworów.

Już od 20. roku życia Małopolanie mogą zgłaszać się na bilans zdrowia osoby dorosłej w programie Moje Zdrowie. Żeby z niego skorzystać, wystarczy wypełnić ankietę w Internetowym Koncie Pacjenta, aplikacji mojeIKP albo swojej placówce podstawowej opieki zdrowotnej. Odpowiedzi posłużą do dobrania odpowiednich badań. Wyniki wykonanej diagnostyki są omawianie z medykiem podczas wizyty podsumowującej, w czasie której każdy otrzymuje również Indywidualny Plan Zdrowotny. Obejmuje on nie tylko następne badania, ale również aktywność fizyczną, dietę czy szczepienia – kolejne filary profilaktyki.

Dotychczas ankiety w programie Moje Zdrowie wypełniło 424 tys. Małopolan. Kolejnych będą do tego zachęcać doradcy ds. profilaktyki małopolskiego NFZ podczas wrześniowych wydarzeń w regionie. To świetna okazja, by zapytać o program profilaktyczny dla siebie i narzędzia od NFZ ułatwiające zmiany nawyków na zdrowsze. Podczas spotkań w Rabce-Zdroju, Krakowie oraz Dąbrowie Tarnowskiej zachęcamy do wykonania przy naszym stoisku analizy składu ciału. W sali obsługi klientów będziemy czekać razem z ekspertami: Amazonkami i farmaceutami z Okręgowej Izby Aptekarskiej.

Tu spotkasz doradców małopolskiego NFZ:

- 16 września, Zespół Przychodni Specjalistycznych, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 1, Tarnów, godz. 9:00-11:30;
- 16 września, Mościckie Centrum Medyczne, ul. Kwiatkowskiego 15, Tarnów, godz. 12-14;
- 16 września, Uzdrowisko Rabka, ul. Orkana 49, Rabka-Zdrój, godz. 9-15;
- 17 września, Centrum Konferencyjne Fabryczna 13, ul. Fabryczna 13, Kraków, godz. 9-15;
- 23 września, Różowa środa z Amazonkami, sala obsługi klientów, ul. Wadowicka 8W, Kraków, godz. 12-14;
- 30 września, SGZOZ, ul Piłsudskiego 23, Dąbrowa Tarnowska, godz. 9-15;
- 30 września, „Środa z farmaceutami", sala obsługi klientów, ul. Wadowicka 8W, Kraków, godz. 12-14.

eprasa.pl 677e8f6bd0

U STOMATOLOGA

To może skończyć się miażdżycą, a nawet chorymi nerkami. Nie ignoruj

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Przewlekły stan zapalny w jamie ustnej nie pozostaje bez wpływu na cały organizm. Zwiększa ryzyko problemów m.in. z sercem czy mózgiem

Choroby dziąseł rozwijają się powoli i długo nie dają wyraźnych sygnałów alarmowych. Krwawienie podczas szczotkowania, tkliwość dziąseł czy sporadyczny nieświeży oddech łatwo zbagatelizować.

Z czasem jednak objawy stają się coraz bardziej dokuczliwe: dziąsła cofają się, odsłaniając szyjki zębowe, pogłębiają się kieszonki przyzębne, a krwawienie pojawia się niemal codziennie. Tak często zaczyna się paradontoza, czyli przewlekłe zapalenie przyzębia.

Przewlekły stan zapalny przyzębia powoduje wzrost stężenia mediatorów zapalnych, m.in. cytokin i białka C-reaktywnego (CRP), a także ułatwia przedostawanie się bakterii i ich toksyn do krwiobiegu. Narastający stan zapalny może przyczyniać się do rozwoju zmian miażdżycowych oraz zwiększać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych, szczególnie u pacjentów z cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym, dyslipidemią oraz w podeszłym wieku.

– Do rozwoju chorób dziąseł i przyzębia dochodzi głównie w efekcie niedostatecznej higieny jamy ustnej lub jej braku. Nie pomaga palenie papierosów, ale także niektóre choroby ogólnoustrojowe, np. cukrzyca i choroby autoimmunologiczne, które oddziałują na odporność organizmu. Bakterie kumulujące się w kieszonkach dziąsłowych stopniowo wnikają do przyzębia, skąd mogą rozprzestrzeniać się po całym organizmie wraz z krwiobiegiem. W skrajnych przypadkach mogą powstawać ropnie przyzębne, które doprowadzając np. do infekcyjnego zapalenia wsierdzia, stanowią dla pacjenta bezpośrednie zagrożenie życia – przestrzega lek. dent. Adrianna Zgórska-Śleziak z Polmedico Poliklinika Stomatologiczna Medicover Stomatologia w Bielsku-Białej.

Obecność bakterii odpowiedzialnych za paradontozę w blaszkach miażdżycowych stanowi jeden z dowodów na związek między chorobami przyzębia a schorzeniami sercowo-naczyniowymi. Wskazuje to, że drobnoustroje zasiedlające jamę ustną mogą wpływać również na procesy chorobowe zachodzące w innych częściach organizmu.

Coraz więcej badań wskazuje również na związek między przewlekłymi stanami zapalnymi w jamie ustnej a zdrowiem mózgu oraz układu nerwowego. Naukowcy przypuszczają, że bakterie odpowiedzialne za paradontozę, a także utrzymujący się przez lata stan zapalny, mogą wpływać na naczynia krwionośne zaopatrujące mózg, zwiększając ryzyko udaru i pogorszenia funkcji poznawczych.

Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą. Lista schorzeń, których ryzyko może być powiązane z nieleczonymi chorobami przyzębia, jest znacznie dłuższa. Od lat wiadomo już o dwukierunkowej zależności między paradontozą a cukrzycą.

Dentyści zwracają również uwagę, że przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia zachodzące w organizmie. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia, które zwłaszcza u osób starszych może prowadzić do mniej zróżnicowanej diety, niedoborów składników odżywczych i spadku ogólnej sprawności.

Profilaktyka stomatologiczna

Przewlekłe stany zapalne przyzębia mogą przyspieszać procesy starzenia. Znaczenie ma także przedwczesna utrata zębów i związane z nią pogorszenie funkcji żucia. Dbałość o stan jamy ustnej pozwoli nam dłużej cieszyć się komfortem życia.

SENIORZY

117-latka przeżyła wojny i pandemię. Oto jej recepta na długie życie

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Ethel Caterham, najstarsza osoba na świecie, zdradziła, jaka zasada pomagała jej przejść przez życie.



FOT. EAST NEWS

Angielka jest obecnie najstarszą osobą na świecie. Samochód prowadziła do setnych urodzin. Ma rady na długowieczność

Ethel Caterham, urodzona 21 sierpnia 1909 r. w hrabstwie Hampshire, jest obecnie najstarszą żyjącą osobą na świecie. Jej rekordowy wiek 117 lat potwierdziły 30 kwietnia 2025 r. Księga Rekordów Guinnessa i organizacja LongeviQuest. Tytuł ten przypadł Brytyjce po śmierci brazylijskiej zakonnicy Inah Canabarro Lucas, która dożyła 116 lat.

Ethel Caterham, przedostatnia z ośmiorga rodzeństwa, przyszła na świat jeszcze za panowania króla Edwarda VII. Urodziła się trzy lata przed katastrofą Titanica i pięć lat przed wybuchem I wojny światowej.

W 1927 roku, mając 18 lat, opuściła Anglię i wyjechała do kolonialnych Indii. Pracowała tam jako au pair w domu oficera armii brytyjskiej.

Po powrocie do ojczyzny poznała Normana Caterhama, podpułkownika armii brytyjskiej, którego poślubiła w 1933 roku. Małżonkowie przez wiele lat mieszkali poza Wielką Brytanią, dzieląc życie między Gibraltarem i Hongkongiem. W tym drugim mieście Ethel założyła i prowadziła przedszkole.

Owdowiała w 1976 roku. Przeżyła także swoje dwie córki, jednak przez lata zachowała niezwykłą samodzielność. Samochód prowadziła aż do setnych urodzin.

W ciągu swojego życia Ethel Caterham była świadkiem dwóch wojen światowych, lądowania człowieka na Księżycu i ogromnych przemian technologicznych. Dała się też poznać jako osoba o wyjątkowej odporności. W wieku 110 lat pokonała Covid-19.

W ciągu ostatniego roku stulatka zebrała nowe, wyjątkowe doświadczenia, które z ironią podsumowała, mówiąc, że przeżyła wiele „pierwszych razów" – od głaskania lamy po trzymanie za rękę króla Karola III. Brytyjski monarcha odwiedził ją osobiście w Surrey, po wcześniejszym wysłaniu listu z gratulacjami z okazji osiągnięcia wieku.

Zapytana o sekret długiego życia i zachowania sprawności umysłu, Ethel Caterham streściła swoją filozofię w jednej podstawowej zasadzie: unikać kłótni, słuchać innych i poświęcać się wyłącznie temu, co się kocha.

Obecnie Brytyjka zajmuje 13. miejsce na liście najdłużej żyjących osób w historii, których wiek został oficjalnie potwierdzony. Rekord należy nadal do Francuzki Jeanne Calment, która zmarła w 1997 roku w wieku 122 lat i 164 dni.

Z najnowszego zestawienia przygotowanego przez ZUS wynika, że populacja stulatków w Polsce systematycznie rośnie. Jeszcze pod koniec września 2025 r. świadczenie honorowe należne każdemu stulatkowi pobierało 3863 najstarszych Polaków, w grudniu liczba ta przekroczyła próg 4 tys., a według stanu na koniec marca 2026 r. osiągnęła poziom 4179 świadczeniobiorców.

W 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, którzy ukończyli 100 lat. Obecnie wynosi ona 6938,92 zł brutto, a kwota ta , jak informuje ZUS, będzie się zwiększać każdego roku dzięki waloryzacji.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

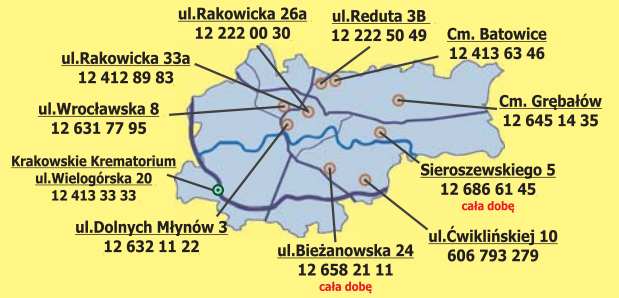
Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

REKLAMA 0011574728

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011580014

WÓJT GMINY LIPINKI
informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lipinki
oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lipinki
umieszczony został wykaz nieruchomości
przeznaczonych do oddania w dzierżawę na terenie Gminy Lipinki.

eprasa.pl 677e8f6bd0

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Agnieszka Frankowska,** NZOZ Kraków-Południe, Kraków
2. **Agata Grzegórzko,** Gminny Ośrodek Zdrowia, Proszówki
3. **Agnieszka Szwiec-Obal,** CenterMed Chopina, Tarnów

PEDIATRA ROKU
1. **Marcin Kurdziel,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
2. **Barbara Bajda,** SP GZOZ, Raba Wyżna
3. **Dorota Witalis-Grzebieniarz,** Mościckie Centrum Medyczne, Tarnów

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Dorota Woźniak,** ZOZ, Sucha Beskidzka
2. **Zbigniew Święs,** Specjalmed Sp. z o.o., Nowy Sącz
3. **Aneta Wilk,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Monika Szlachetka,** SPZLO, Wieliczka
2. **Jacek Żurek,** Dr n. med. Jacek Żurek - Atelier Klinicznej Periodontologii, Olkusz
3. **Agnieszka Żukowska,** Gabinet Stomatologiczny Agnieszka Żukowska, Bochnia

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Buszek,** Vivere Położna Środowiskowo-Rodzinna Beata Buszek, Chełmiec
2. **Joanna Kaja,** NZOZ Poradnia Medycyny Rodzinnej, Łapanów
3. **Alicja Międzik,** Samodzielny Publiczny Miejski ZOZ, Bochnia

GINEKOLOG ROKU
1. **Damian Kałuża,** 3Bell Opławski Centrum Medyczne, Kraków
2. **Thomas Tabaszewski,** Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego, Kraków
3. **dr n. med. Ewa Iwańska,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków

CHIRURG ROKU
1. **Maria Gołąb,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Tarnowie, Tarnów
2. **Adam Soral,** Szpital Powiatowy, Chrzanów
3. **Mateusz Bereza,** Szpital Powiatowy, Chrzanów

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Kawik,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Tarnów
2. **Wojciech Chowaniec,** Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Nowy Targ
3. **Piotr Janowski,** CM Medic House, Kraków

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Izabella Cymbranowicz,** Fizjoterapia mobilna, Kraków
2. **Natalia Szewczyk,** Fizjo-Progress, Kraków
3. **Adrian Malara,** NZOZ Medyk, Nowy Sącz

KARDIOLOG ROKU
1. **Barbara Szlósarczyk,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
2. **prof. dr hab. n. med. Jarosław Zalewski,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
3. **Arleta Jarosz,** Specjalistyczna Kardiologiczna Praktyka Lekarska, Nowy Sącz

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Jacek Kotuła,** ZOZ, Sucha Beskidzka
2. **Małgorzata Pacuń,** Prywatna Praktyka Lekarska, Olkusz
3. **Łukasz Curyło,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

OKULISTA ROKU
1. **Agnieszka Papierniak,** Gabinet Okulistyczny Agnieszka Papierniak, Nowy Sącz
2. **Sylwia Kryla,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Kraków
3. **Klaudia Ciochoń-Kobis,** Przychodnia Krakowska, Kraków

DERMATOLOG ROKU
1. **Piotr Glanowski,** Barska Clinic, Nowy Sącz

LARYNGOLOG ROKU
1. **Anna Olsza,** Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego, Chrzanów
2. **Barbara Zastawna,** Prywatny Gabinet Laryngologiczny Barbara Zastawna, Jakubowice
3. **dr n. med. Agnieszka Morawska-Wiatr,** UniCardia & UniMedica & UniEstetica Małopolskie Kliniki Specjalistyczne, Kraków

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Dobrochna Jarosz,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
2. **Agnieszka Bara-Jaworska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
3. **Anna Kwinta,** Szpital Uniwersytecki, Kraków

NEUROLOG ROKU
1. **Iwona Mazurkiewicz,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Joanna Sobkowicz,** Gabinet Neurologiczny, Nowy Sącz
3. **Andrzej Filipecki,** Szpital Powiatowy im. św. Maksymiliana, Oświęcim

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Barbara Zajda,** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Kraków
2. **Antoni Ogórek,** Szpital Powiatowy im. dr Tytusa Chałubińskiego, Zakopane
3. **Piotr Grzechynka,** ZOZ, Sucha Beskidzka

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Łukasz Hońdo,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Dorota Nakielska,** Apteka z Uśmiechem, Nowy Sącz
3. **Magdalena Odrzywołek,** Punkt Apteczny, Zalas

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Paweł Matusik,** Polimedica, Kraków
2. **prof. dr hab. n. med. Rafał Obuchowicz,** Ultragen, Kraków
3. **Stanisław Korpacki,** Pracownia RTG i USG Stanisław Korpacki, Gorlice

ONKOLOG ROKU
1. **Maciej Niemiec,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
2. **Maciej Lubaś,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
3. **Dariusz Martynow,** Centrum Radioterapii Amethyst, Kraków

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Monika Wójcik-Przybyłowicz,** Ośrodek Profilaktyki Społecznej, Kraków
2. **Anna Elżbieta Kasperek,** PsychoActive A&M, Kraków
3. **Zofia Wróbel,** gabinet prywatny, Punkt Zmiany, Kraków

Troska i dbałość o nasze zdrowie mają ich twarz

Za nami pierwszy tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026. Wśród nominowanych są ci, którym powierzamy to, co najcenniejsze - zdrowie, a są to, między innymi, lekarze rodzinni, pediatrzy i pielęgniarki. Plebiscyt jest okazją do uhonorowania ich pracy, ale także do pokazania tych ludzi, którzy na co dzień stoją za medycznymi tytułami i zawodami. Bo przecież za każdym gabinetem, diagnozą czy badaniem stoi człowiek. Jego wiedza i doświadczenie, ale również decyzje, odpowiedzialność i codzienna praca, której pacjent widzi tylko niewielki fragment. Dziś przedstawiamy pierwsze historie osób związanych z ochroną zdrowia. Zapytaliśmy ich, dlaczego wybrali właśnie tę drogę; co po latach daje im satysfakcję zawodową; co w tej pracy jest najmniej widoczne. W kolejnych tygodniach będziemy przedstawiać następnych bohaterów plebiscytu Hipokrates. Dziś oddajemy głos pierwszym z nich, a więcej o samej akcji i głosowaniu znajdziecie na naszej stronie internetowej.

Szczegółów szukajcie na: www.gazetakrakowska.pl/hipokrates

Już od szkoły podstawowej wiedziała, że będzie lekarzem



Anna Huzior-Bałajewicz (Specjalistyczny Gabinet Lekarski Chorób Dzieci, Zakopane) do Plebiscytu Medycznego Hipokrates 2026 nominowana została w kategorii Pediatra Roku. - Już od szkoły podstawowej wiedziałam, że będę lekarzem - mówi doceniana lekarka.

Co w tej pracy daje jej najwięcej satysfakcji? Czy są to relacje z pacjentami, możliwość realnej pomocy, obserwowanie efektów swojej pracy, rozwój zawodowy, a może jeszcze coś zupełnie innego, co osładza trudy tego odpowiedzialnego zawodu?
- Trafne rozpoznanie, skuteczność leczenia i uśmiech dziecka - odpowiada Anna Huzior-Bałajewicz.

Czego pacjenci często nie widzą, patrząc na jej pracę z drugiej strony? - Pacjenci czasami nie rozumieją, jak trudno jest postawić właściwą diagnozę na pierwszej wizycie - wyjawia.

Humorem i pozytywnym podejściem przegania złe myśli



- Mój pierwszy wybrany i zdobyty zawód to ratownik medyczny, ale jako pielęgniarz mam więcej uprawnień i większy wachlarz możliwości w pracy z pacjentem, dlatego w wieku 35 lat zdecydowałem się na studia na kierunku pielęgniarstwo. Była to najlepsza decyzja w moim życiu, choć czas studiów był bardzo wymagający, ponieważ pracowałem zawodowo cały czas, żeby utrzymać rodzinę - wspomina Zbigniew Święs (Specjalmed Sp. z o.o., Nowy Sącz).

Jego pacjenci często zmagają się z nieuleczalną chorobą lub z rozpoznaniem, które nie rokuje poprawy.
- Nie pokazuję nigdy, że jest to sytuacja beznadziejna. Humorem i pozytywnym podejściem staram się odwrócić negatywne myślenie, dać poczucie bezpieczeństwa i wywołać uśmiech u każdego z moich pacjentów - przekazuje.

Najwięcej satysfakcji w pracy daje jej uśmiech pacjenta



Klaudia Korlacka (Szpital Powiatowy, Chrzanów) mówi, że wybór zawodu pielęgniarki nie był od zawsze w jej planie. - Przełom w moim życiu nastąpił jeszcze przed 22. urodzinami. Pracując w przychodni, miałam okazję obserwować pracę pielęgniarek, ich serdeczność, zaangażowanie i podejście do pacjentów. Właśnie wtedy stwierdziłam, że jest to zawód, który chciałabym wykonywać w swoim życiu. Dostałam się na studia, ukończyłam je i dziś z każdym kolejnym dniem utwierdzam się w przekonaniu, że była to jedna z najlepszych decyzji w moim życiu - mówi.

Najwięcej satysfakcji w pracy pielęgniarki na oddziale daje jej uśmiech pacjenta. Wie, że w trudnych chwilach, których doświadcza się podczas choroby i pobytu w szpitalu, ogromną moc mają zrozumienie, dobre słowo i wsparcie.

Uwielbia kontakt z pacjentami. I uwielbia swoje miejsce pracy



Zawsze interesowała się medycyną. Gdy była dzieckiem, jej marzeniem było zostanie lekarzem właśnie. - Niestety, nie dane mi było nim zostać, więc podjęłam decyzję o podjęciu studiów pielęgniarskich, czego nie żałuję. Uwielbiam kontakt z pacjentami. I uwielbiam swoje miejsce pracy - mówi Patrycja Dobrzańska (Szpital św. Anny, Miechów).

Radość daje jej przede wszystkim uśmiech pacjenta i jego magiczne, zwykłe „dziękuję". - To jest najlepsze, co może być jako wdzięczność za naszą ciężką pracę, jaką wykonujemy. Wiadomo, że jak pacjent nie jest w stanie podziękować sam, zawsze rodzina nam dziękuję. Myślę, że ta satysfakcja jest ogromna - dodaje. Nieraz w swoim oddziale pacjenci widzą zmęczenie na twarzy personelu. Ogrom wysiłku, jaki wkłada w ratowanie życia ludzkiego I jakie za tym idą emocje. To ogromna odpowiedzialność.

PSYCHIATRA ROKU
1. **Anna Drzewiecka,** Mental Balance, Bukowno
2. **Przemysław Wierzbicki,** Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego, Kraków
3. **Dorota Grzybowska-Korcyl,** Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego, Kraków

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Marcin Jędrychowski,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Anna Tylek,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
3. **Agnieszka Pawlik,** Jagiellońskie Centrum Medyczne, Kraków

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis pharma

eprasa.pl 677e8f6bd0

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja dokonuje zatrzymania Ryby i go przesłuchuje. Smolny ma nadzieję, że wkrótce zobaczy żonę. Mężczyzna jednak wypiera się porwania. Tymczasem przetrzymywana w jakiejś piwnicy Basia próbuje się ratować. Słysząc nadchodzącego porywacza, udaje nieprzytomną, a kiedy oprawca zbliża się do niej, Basia nagle atakuje go! Zdziera z głowy porywacza kominiarkę i zamiera... Zna tę twarz bardzo dobrze! Z kolei Kluskowa jest zła na męża. Śledzi Bożydara i trafia na Wspólną, gdzie trwa protest mieszkańców przeciwko powstaniu restauracji na dachu ich domu. Bożydar przekonuje ich nalewkami i obietnicą remontu dziedzińca. Żeby udobruchać żonę, proponuje, by zrobiła... projekt nowej inwestycji! Natomiast Bednarczuk prosi Danutę o ocenę jej powieści po poprawkach. Mąż Teresy jest zaniepokojony zachowaniem żony. Podejrzewa najgorsze!





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Marcin bezskutecznie nakłania Renatę do powrotu do ośrodka leczenia uzależnień. Niestety, ona sama wypiera swój problem. Co gorsza, potajemnie zdobywa kolejne leki, a jej zachowanie jest coraz bardziej niepokojące. Na widok partnera w towarzystwie koleżanki z pracy reaguje bowiem wybuchem nieokiełznanej zazdrości! Tymczasem Karolina, w kompletnej tajemnicy przed Brunem, konsultuje projekt intercyzy z mecenas Paszkowską. Z kolei w hotelu Stańskich zjawia się policja. Powodem ich wizyty jest zawiadomienie, które złożył Justin. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z monitoringu. Równocześnie Natalia finalizuje wreszcie umowę najmu z Jaworskim. Przygotowania do do przeprowadzki ruszają pełną parą. Natomiast Tolek podejmuje próbę przekonania Basi do ugoszczenia w jej domu Rawiczowej. Czy odniesie sukces?

G. 20:30

FELICITA

TVP 1

Po spotkaniu z Giulią Zośka nie może zasnąć. Podczas nocnego spaceru „spotyka" Kamila. W rozmowie z nieżyjącym mężem wraca do jednej z największych ran ich małżeństwa: niespełnionego pragnienia posiadania drugiego dziecka. Boli ją świadomość, że życie, którego tak bardzo chciała, on stworzył z inną. Oliwia tymczasem oswaja się z rzeczywistością. Nico jest zachwycony siostrą, a między Oliwią i Davide rodzi się bliskość. Chłopak zdradza jej, że jego matka nie żyje, ale unika rozmowy o rodzinie i przeszłości. Jagoda i Ewka martwią się o Zośkę. Ona tymczasem próbuje na chwilę oderwać się od rodzinnego dramatu. Poznaje miejscowych i coraz swobodniej rozmawia, a wręcz flirtuje z Marco. Kamil jednak nadal pojawia się w jej wyobraźni. Relacja Oliwii z Nico rozwija się błyskawicznie. Chłopiec zaprasza ją na kolację, a Giulia rozszerza zaproszenie na Zośkę. Wiadomość o tym dociera do Zośki w chwili, gdy siedzi ciesząc się spokojnym popołudniem i zainteresowaniem Marco. Nagle okazuje się, że ma usiąść przy jednym stole z kobietą, która była kochanką jej męża, i z jego synem.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Późną nocą zostaje napadnięta młoda kobieta – prawie dochodzi do gwałtu. Poszkodowana nie chce zgłosić sprawy na policję, ukrywa coś. Roksana przekonuje ją do złożenia zeznań. Okazuje się, że tropy prowadzą do portalu erotycznego, a sprawca zna się na środkach odurzających. Tymczasem Olgierd dostaje anonimową pocztówkę z ciepłych krajów. Olgierd szybko domyśla się, kto ją nadał. Czy Majka jest bezpieczna?.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta przygotowuje się do egzaminu, gdy jej zespół zostaje wezwany do kobiety po domniemanej próbie samobójczej.Okazuje się, że to Sabina Krawczyk. Daria Bursztyn odbiera poród ciąży mnogiej, który rozpoczyna się w zablokowanej windzie. Konflikt między Sabiną a Zytą narasta.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Po meczu lokalnej drużyny Sandra Kipiel zostaje brutalnie zgwałcona na terenie kontrolowanym przez kibiców wrogiego klubu. Jedyny świadek, Dorota Zarzycka, twierdzi, że winni są członkowie konkurencyjnej bojówki. Gutek Gucman i Igor Kowalski rozpoczynają śledztwo, które szybko grozi wybuchem otwartej wojny pomiędzy zwaśnionymi grupami.

eprasa.pl 677e8f6bd0

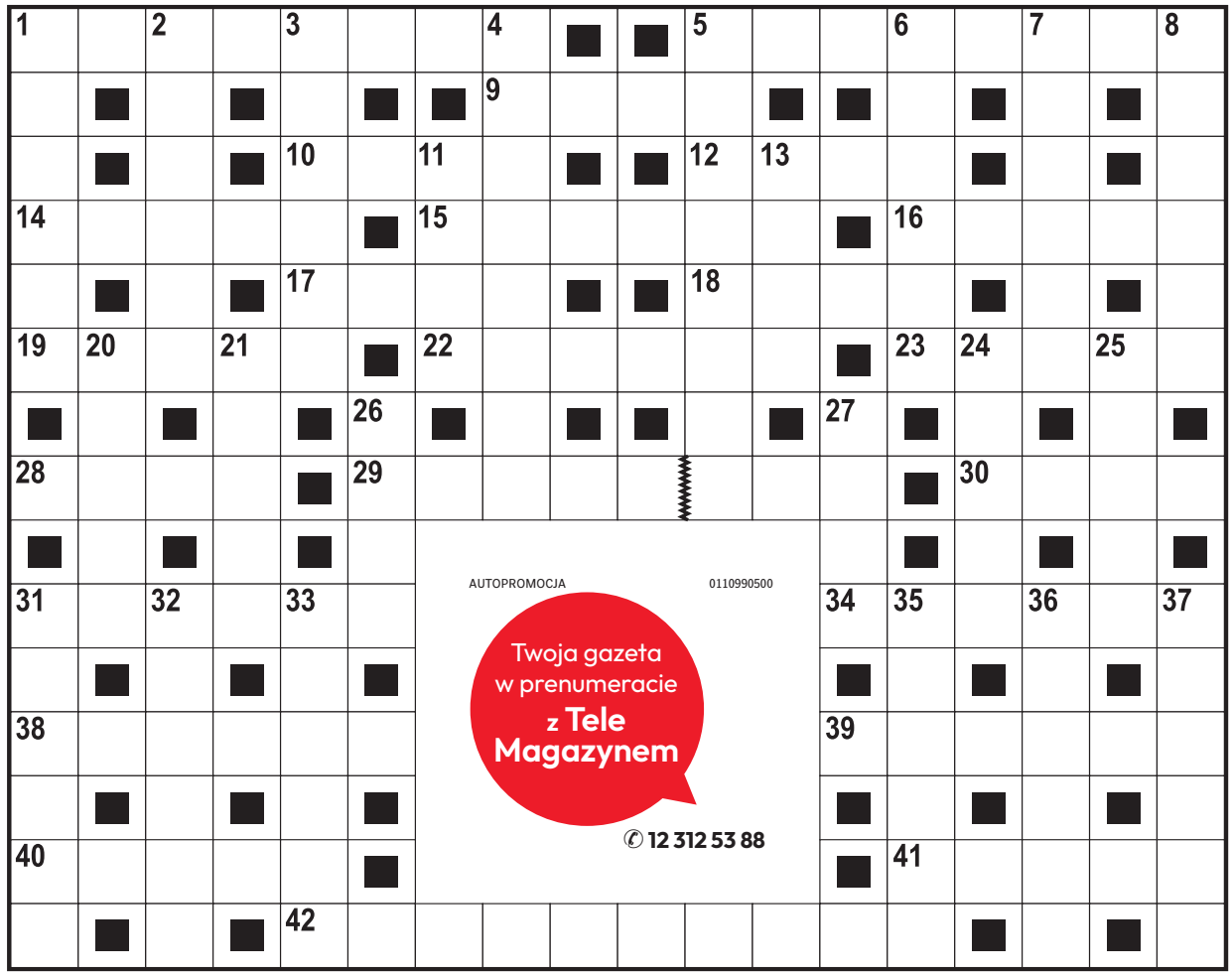
KRZYŻÓWKA NR 139

Poziomo:

1) Maria, wielka miłość Norwida,
5) jeden z pięciu sosów bazowych w gastronomii,
9) Jessica, aktorka z filmu „Fantastyczna Czwórka”,
10) miejsce pracy klaunów,
12) gimnastyka ze Wschodu,
14) pojazd konny na resorach,
15) troskliwa piecza, kuratela,
16) pospolity chwast, świńska trawa,
17) dawniej o matce chrzestnej,
18) alotropowa odmiana tlenu,
19) stała opłata urzędowa,
22) ślad po operacji, szrama,
23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
28) zagrywka Igi Świątek,
29) dar Wernyhory przekazany Gospodarzowi,
30) ciastko z ubitego białka,
31) metropolia nad Tygrysem,
34) spotkanie Laury z Filonem,
38) imię wykonawczyni piosenki „Małgośka”,
39) zwrotka sonetu lub limeryku,
40) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
41) zbiór głównych zasad wiary,
42) potrawa z piekarnika.

Pionowo:

1) napój z owoców ugotowanych w wodzie,
2) … XIV, zwany Królem Słońce,
3) „… gotuje”, program kulinarny,
4) dawny płaszcz męski,
5) kosmodrom w Kazachstanie,
6) trafia się ślepej kurze,
7) służy do rozcierania farb malarskich,
8) podłużny, wąski kawałek drewna,
11) czworobok o równych bokach,
13) miejsce postoju karawany,
20) organizm jednokomórkowy, pełzak,
21) np. Alfred Nobel, chemik i wynalazca,
24) walec do nawijania kabli,
25) jazzowy lub kawiarniany,
26) ozdobna uprząż końska,
27) nie obsiane pole, nieużytek,
31) stolica i największe miasto Mali,
32) … Butler, aktor z filmu „Olimp w ogniu”,
33) wielki poklask, aprobata,
35) sklep z medykamentami,
36) karta w talii z wizerunkiem trefnisia,
37) znawca budowy organizmu.

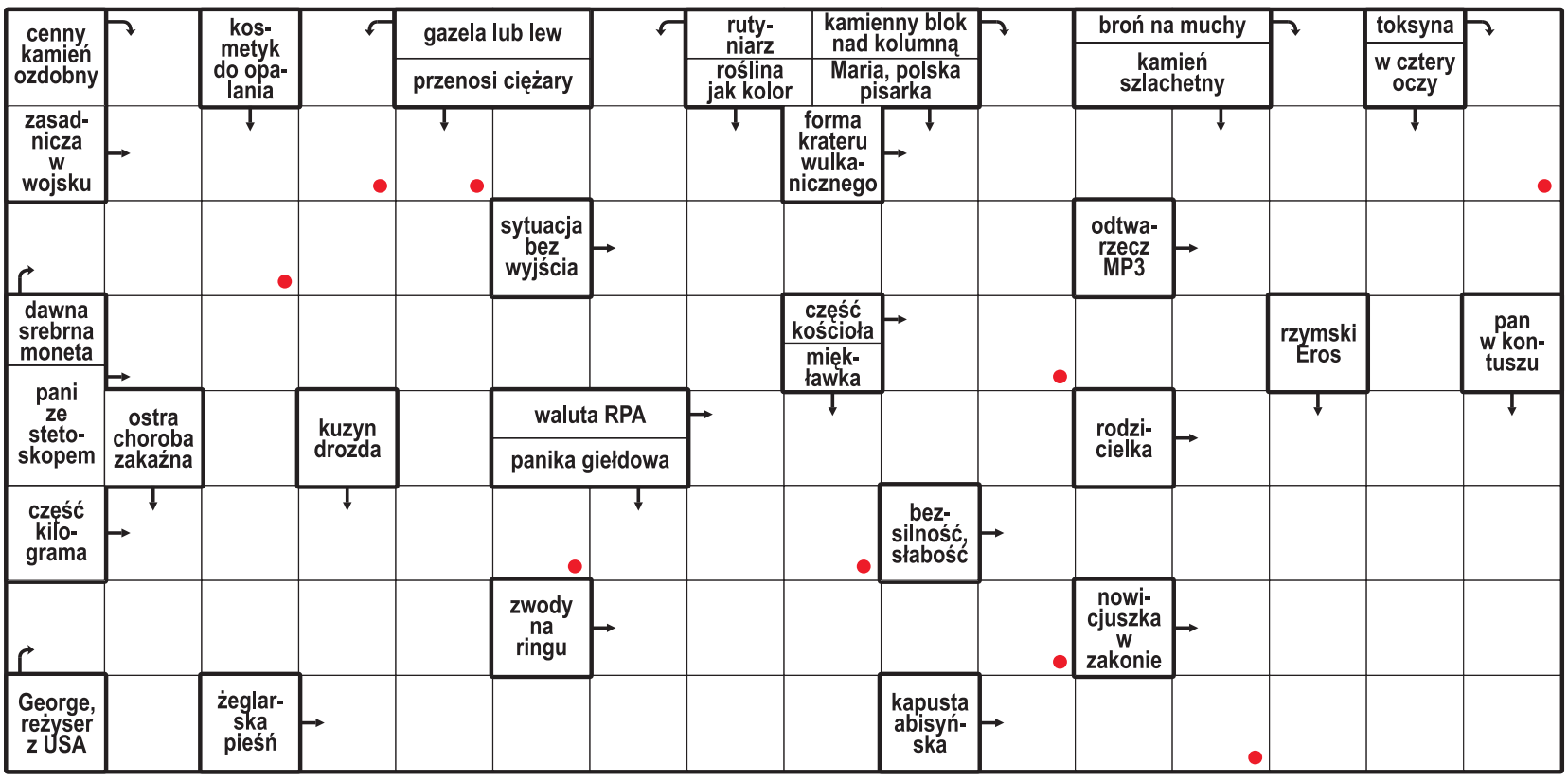


AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 138

B	E	F	S	Z	T	Y	K	■	■	K	R	U	K	I	L	I	S	
A	■	E	■	A	■	■	O	H	I	O	■	■	U	■	I	■	A	
R	■	U	■	S	Z	A	L	■	■	S	M	O	G	■	C	■	H	
K	A	D	E	T	■	R	E	N	O	M	A	■	U	L	E	N	A	
A	■	A	■	A	Ł	U	N	■	■	O	D	M	A	■	U	■	R	
S	P	Ł	A	W	■	I	D	Y	L	L	A	■	R	A	M	P	A	
■	I	■	L	■	O	■	R	■	■	O	■	Ż	■	R	■	R	■	
C	Ę	G	I	■	S	Z	A	F	A	G	R	A	■	T	W	Ó	R	
■	T	■	A	■	E							R	■	U	■	B	■	
G	A	D	Ż	E	T							T	A	R	P	A	N	
R	■	I	■	P	■							■	L	■	O	■	I	
U	R	A	N	I	A							S	K	Ó	R	K	A	
S	■	L	■	L	■							■	O	■	O	■	Ń	
Z	Ł	O	T	O	■							■	W	Ę	Ż	Y	K	
A	■	G	■	G	A	R	S	O	N	I	E	R	A	■	E	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAGMIT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszysz naprzód. Horoskop dzienny mówi, że szansa na sukces pojawi się tam, gdzie jej nie czekasz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość zaprocentuje. Horoskop na dziś wróży, że spokojna rozmowa przyniesie Ci ważną wiadomość.

Baran (21.03 - 19.04)
Błyśniesz pomysłem. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość otworzyć przed Tobą ciekawą drogę.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swojej intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że poprowadzi Cię w dobrym kierunku.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na środę wróży, że ucieszy to Twoich bliskich.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie unikaj dziś ważnej decyzji. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci właściwy kierunek.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz coś, co zmieni Twoje spojrzenie. Horoskop na dziś radzi zachować spokój i działać rozważnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię niespodziewana okazja. Horoskop dzienny na środę sugeruje powiedzieć „tak” i ruszać przed siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty, horoskop dzienny radzi jednak nie spieszyć się.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Świeży pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją oryginalność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Pozwól sobie na odpoczynek. Horoskop dzienny na środę mówi, że intuicja wskaże Ci osobę, której warto zaufać.

eprasa.pl 677e8f6bd0

TENIS

Iga Świątek „na zakręcie". Wróciły demony przeszłości

Zbigniew Czyż

Iga Świątek po raz pierwszy od 2021 roku nie wygra wielkoszlemowego turnieju. O trudnym momencie w jej karierze rozmawiamy z Michałem Kaznowskim, trenerem Polki w latach 2011-2016.

Świątek pożegnała się już z US Open. W 1/8 finału przegrała z Chinką Qinwen Zheng 5:7, 3:6, mimo że w pierwszym secie prowadziła już 5:0.

To była w pewnym sensie pułapka, w którą Iga dała się złapać. Wysokie prowadzenie nie było do końca wynikiem jej bardzo dobrej i równej gry. W tym wysokim prowadzeniu pomagała jej też Chinka, która popełniała dużo błędów. Oddawała wiele punktów, a Iga nie mogła wejść w rytm. Chyba czuła, że ten wynik nie do końca wynika z jej dobrej postawy. Zheng nie odpuściła i z każdym gemem czuła się coraz lepiej, a Iga coraz gorzej.

Świątek w tyle głowy mogła mieć porażkę z Chinką w półfinale igrzysk olimpijskich w Paryżu?

U Igi mogły się obudzić jakieś demony z przeszłości. Myślę jednak, że do tej przegranej powinna podejść jak do kolejnej odebranej lekcji. To powinien być sygnał, że w dalszym ciągu trzeba jeszcze coś poprawić, wzmocnić, budować.

Iga skomentowała tę porażkę, twierdząc, że właściwie nic wielkiego się nie stało. Taka postawa może trochę niepokoić jej fanów?



FOT. COVER IMAGES/EAST NEWS

Iga Świątek odpadła w 1/8 finału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku

Iga pokazała w tym turnieju, że wraca do dawnej gry, bardziej naturalnej, intuicyjnej, rotacyjnej, do częstszego budowania akcji. Jej gra oparta jest na solidnej obronie, ale też na naciskaniu rywalki z rozwagą. Nie podejmuje dużego ryzyka, ale widać u niej postęp. Jeśli dalej będzie szła tym torem, to wkrótce znów będzie się bić o najwyższe lokaty w rankingu. Odbierając lekcję w takich warunkach, jesteśmy w stanie zbudować wewnętrzną siłę w głowie, na tyle dużą, że znów będzie mogła wrócić na szczyt rankingu WTA.

Można znaleźć jakieś pozytywy występu Świątek w Nowym Jorku mimo braku awansu choćby do ćwierćfinału?

Widać, że jest coraz groźniejsza, gra coraz lepiej i ma pomysł na swoje mecze, co też sprawia jej przyjemność. Jest na dobrej drodze, a taka porażka najwidoczniej była jej potrzebna. Nie traktujmy więc tego występu przeciwko Chince jak jakiejś tragedii.

Gdy Świątek schodziła z kortu, widzieliśmy ją zapłakaną, przez co znów wracają pytania o jej stan psychiczny.

To była wysoce emocjonalna sytuacja i bardzo trudne doświadczenie. Tak duże emocje są jednak czymś naturalnym na tym poziomie.

Może Świątek powinna jednak rozważyć zmianę psychologa?

Trudno jest mi się wypowiadać na ten temat. Pod względem emocjonalnym na pewno ma jakieś elementy do poprawy i to jest informacja dla jej sztabu, że taka sytuacja zaistniała. Rozmawiają, więc Iga na pewno powie, co się działo w jej głowie w tych trudnych momentach. Wszyscy w sztabie będą mieć zatem wiedzę, nad czym trzeba pracować. Na pewno jest to moment, aby się zastanowić, co wymaga zmiany, żeby w następnym sezonie startować już z zupełnie innego miejsca. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Koniec transferów w Polsce. Kto królem letniego polowania?

Jacek Czaplewski

Środa to ostatni dzień letniego okienka transferowego w Polsce. Czekają nas emocjonujące godziny. Wiele klubów z PKO BP Ekstraklasy, ale i Betclic 1. Ligi postanowiło bowiem właśnie teraz zamknąć swoje kadry na rundę jesienną.

Kluby z najwyższego szczebla wydały dotąd na wzmocnienia około 30 mln euro. To ciągle promil w porównaniu do topowych lig europejskich. Z drugiej jednak strony trend jest ewidentnie rosnący.

Najwięcej, i tu nie ma żadnego zaskoczenia, wydał mistrz kraju. Z myślą o trzecim tytule z rzędu, ale też o zawojowaniu europejskich pucharów, Lech Poznań przeznaczył blisko 10 mln euro, czyli najwięcej w swojej historii. Prawie połowę z tej kwoty pochłonął wykup Luisa Palmy ze szkockiego Celtiku Glasgow. Za odchodzących zawodników „Kolejorz" otrzymał nieco ponad 4 mln euro. Przy Bułgarskiej udało się zatrzymać praktycznie wszystkich najważniejszych graczy (no, może poza Bartoszem Mrozkiem, który miał zgodę na transfer, i wybrał włoskie Udinese). – Więcej ruchów już nie będzie – zapewnił zawczasu dyrektor sportowy Tomasz Rząsa. Ta deklaracja bardzo ucieszyła kibiców, bo oznacza, że w zespole zostają utalentowani Wojciech Mońka i Michał Gurgul.

W stolicy o takim okienku mogli jedynie pomarzyć. Pretendująca do mistrzostwa Legia Warszawa znajduje się w tak trudnej sytuacji finansowej, że latem nie wydała dosłownie nic, szukając wyłącznie okazji. Ugrała za to prawie 5 mln euro – głównie z tytułu sprzedaży Jana Leszczyńskiego do niemieckiej Borussii Mönchengladabach. Szaleńczych działań nie odnotowaliśmy też w Widzewie Łódź, który wydał tylko i aż 2 mln euro, z czego połowę na Karola Świderskiego z Panathinaikosu Ateny.

Kto więc namieszał? Bez wątpienia Korona Kielce aspirująca do ligowej czołówki. Jej trzy transfery opiewały na siedmiocyfrowe kwoty. Rekordzistą okazał się Patrik Hellebrand wyciągnięty z Górnika Zabrze za 1,7 mln euro. Rozpychać na rynku postanowiła się również debiutująca w ekstraklasie Wieczysta Kraków, do której dołączyli tacy znani piłkarze, jak Efthymis Koulouris, Mateusz Kochalski, Antonio Milić i Mateusz Wieteska. Głośno było jeszcze o ruchach Górnika Zabrze i Jagiellonii Białystok.

Aż trudno w to uwierzyć, ale najwięcej na transferach zarobiła... pierwszoligowa Lechia Gdańsk. Po spadku zainkasowała w sumie 20 mln euro (!), z czego około 11-13 mln za sprzedaż króla strzelców Tomasa Bobcka do włoskiego Frosinone. To od teraz nowy polski rekord. Dla porównania w ekstraklasie najwięcej, czyli po 6 mln euro, ugrali w tym okienku Jagiellonia, Motor Lublin i Raków Częstocho-wa, puszczając w świat kolejno Bartosza Mazurka (RB Salzburg), Brighta Ede (Deportivo La Coruna) i Jonatana Brauta Brunesa (Sparta Praga).

Co przed nami, czyli w finałowym dniu okienka? Potencjalnie ostatnie transfery mogą przeprowadzić przede wszystkim wspomniane już „Jaga", Widzew i Raków, Pogoń Szczecin oraz Radomiak. Kto się spóźni, temu – jako ewentualne wzmocnienia – zostaną później wyłącznie piłkarze bez kontraktów... ©℗

PIŁKA NOŻNA

Statystycy najwyżej oceniają szanse Arsenalu, Bayernu, City i Barcelony

Jacek Kmiecik

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Mistrzów Opta opublikowała prognozy swojego superkomputera dotyczące zwycięzcy tegorocznej edycji.

Po przeprowadzeniu blisko 10 tysięcy symulacji angielska firma specjalizująca się w analizie statystyk wskazała Arsenal Londyn jako faworyta sezonu.

Zdaniem autorów notowania „Kanonierzy" mają 20,9% szans na zdobycie swojego pierwszego tytułu Ligi Mistrzów. Bayern Monachium jest tuż za Arsenalem, z 19,4% szans na zdobycie tytułu – wyprzedza Manchester City (12,3%) oraz Barcelonę (8,2%).

Mimo dwóch triumfów z rzędu PSG zajmuje dopiero 5.miejsce wśród faworytów, z 7,1% szans na zdobycie potrójnej korony, wyprzedzając Liverpool (6,1%) i Real Madryt (4,4%).

Jako główny argument podano słaby początek Paryżan, którzy nie wygrali jeszcze meczu w Ligue 1, oraz fakt, że potrójne korony są niezwykle rzadkie w Lidze Mistrzów. W latach 2016-2018 tylko Real Madryt, z Cristiano Ronaldo w składzie, osiągnął taki sukces.

Warto dodać, że w zeszłym roku superkomputer Opty wskazał Liverpool jako głównego pretendenta, jednak „The Reds" zostali wyeliminowani przez PSG w ćwierćfinale... ©℗



FOT. GRZEGORZ WAJDA

Mimo rozstania z Robertem Lewandowskim FC Barcelona nadal postrzegana jest jako jeden z głównych faworytów Ligi Mistrzów UEFA

eprasa.pl 677e8f6bd0

SPORT

• **Jarosław Królewski:** Będziemy przyglądać się sytuacji, ale ewentualnych wzmocnień należy spodziewać się raczej w zimie

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Murat Colak, prezes Cracovii: Nasz budżet to 75 milionów

Jacek Żukowski

Murat Colak, prezes Cracovii był gościem stacji Canal + i udzielił wywiadu. To trzecia rozmowa z przedstawicielami „Pasów" w ostatnim czasie w tej stacji po łączeniach z Elżbietą Filipiak, mniejszościowym udziałowcem i Robertem Platkiem, większościowym posiadaczem akcji klubu.

O zarządzie i samozwańczym prezesie bo tak nazwała go Elżbieta Filipiak. - To było nieakceptowalne, pracujemy z najlepszą kancelarią, mamy kompetentnych prawników, jesteśmy pewni – odpowiedzieliśmy na to na naszej stronie i w social mediach. Takie słowa pani Filipiak są nieakceptowalne.

Spór dotyczy Rady Nadzorczej – czy było to uzupełnienie jej składu w marcu tego roku gdy odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy – tak mówiła Filipiak. Na stronie Cracovii z kolei pojawiła się informacja o nowej Radzie Nadzorczej.

- Nie jestem prawnikiem, mamy kancelarię, by robiła dobrą pracę na rzecz Cracovii – mówi Colak. - Nasi prawnicy powiedzieli co trzeba i napisaliśmy oficjalny komunikat, to dla nas sprawa zamknięta. Przykro, że człowiek, który jak mówi kocha Cracovię mówi o sądzie – to dla mnie nieakceptowalne. Mamy organy zarządu, które funkcjonują. Słowa pani Filipiak są przykre Cracovia, nie potrzebuje takich sytuacji.

W czwartek odbyła posiedzenie Rada Nadzorcza, po której nie było żadnego komunikatu.

- Słuchamy naszych prawników – mówi prezes Cracovii. – Mówili, że mamy czas, czekamy na decyzję sadu. Jest delegowany człowiek z RN do zarządu. Bardzo kompetentny. Będzie oficjalny komunikat, czekamy na naszą kancelarię i będziemy ogłaszać.

O rezygnacji wiceprezesa Amdurera nie za bardzo chciał się wypowiadać: - To nie pytanie do mnie, mogę mówić o Cracovii, o mnie, to byłoby nieetyczne gdybym mówił o tym.

O niedoszłej premii. Colak zapytany został o niedoszłą premię, co ujawniło weszlo.com informując o uchwale zakładającej dodatkowe wynagrodzenie dla Colaka w wysokości 230 tys zł.

- Moje wynagrodzenie, premie, ustalone są od 7 stycznia z właścicielem Robertem Platkiem i panią Filipiak, która była wtedy prezesem, wcześniej przewodnicząca Rady Nadzorczej. Moim celem jest to, by robić coraz więcej dla Cracovii. Nic się nie zmieniło, nawet po 15 lipca nie było takich spotkań odnośnie premii. Te dokumenty nigdy nie trafiły pod głosowanie, nie było szansy na decyzje Rady Nadzorczej. O czym my rozmawiamy? Odnoszę sukcesy w karierze i nie zamierzam tego ukrywać, wielokrotnie w życiu zarabiałem takie bonusy, świadczyłem usługi dla korporacji motosportu, byłem doradcą prezesów, doradzałem też pani Filipiak.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Murat Colak jest prezesem Cracovii od 15 lipca, w styczniu został wiceprezesem klubu z ul. Kałuży, gdy prezesem była Elżbieta Filipiak

RN nad tym nie głosowała. Rozmawiamy o czymś, co nie miało miejsca. Kwestia premii za sukces była omawiana wcześniej, to jest zapisane w mojej umowie – każdy sukces, premia. Jestem zszokowany, że takie dokumenty są przekazywane dziennikarzom w konkretnym celu, by zrobić kolejne zamieszanie? Zdobywamy punkt z Rakowem - następnego dnia jest zamieszanie, zdobywamy punkty z Wieczystą, następnego dnia zamieszanie... Gdy wpiszesz hasło Cracovia to masz zasięgi, jesteśmy prymusami.

O sponsorze wyraził się tak - Już jest sponsor główny (na koszulkę – przyp.). 60-70 procent czasu spędzam w Warszawie, żeby przyciągać pieniądze do Cracovii. Serce biznesu jest w Warszawie. Dziękuję wszystkim sponsorom, każdy, który daje wsparcie to jest niesamowita firmą. Będziemy mieć więcej sponsorów i partnerów. Musimy generować przychody, Cracovia to jest duży klub. Mamy budżet 75 mln zł. To 6-8 miejsce w ekstraklasie. Jestem prezesem od 15 lipca proszę mi dać co najmniej 6 miesięcy by robić świetną robotę. 50 procent naszych kosztów idzie na I drużynę, w klubach zachodnich to 60-70 procent. Tu jest dobra sytuacja. Mamy trzy lokalizacje - stadion, Rączną i bazę przy ul. Wielickiej. Mamy ogromne koszty. Moim celem jest ucięcie kosztów. Musimy mieć zdrową strukturę. Mamy dyrektora operacyjnego Piotra Sadczuka. Cracovia musi mieć zdrowa organizację. Robimy budżet od zera.

O debacie z Elżbietą Filipiak: - Na sto procent jestem otwarty na takie spotkanie, odpowiem na każde pytanie.

O porażce z Górnikiem: - Byłem sędzią przez 16 lat. Dawałem wykłady dla FIFA, UEFA, robiłem treningi dla sędziów. Mam 100 procent zaufania do trenera Bartosza Grzelaka, mamy bardzo dobre relacje, wiem, że robi wielką robotę. Sędziowanie jest bardzo ważne. Jak mógł asystent sygnalizować, że jest karny. Pan sędzia musi oglądać więcej międzynarodowych sędziów by być liderem. Po co mamy VAR? Mam słowo do sędziego - jeśli chce pan być międzynarodowym, reprezentować Polskę, to musi być pan liderem, jak Szymon Marciniak. ©℗

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Remis Wieczystej w cieniu hitowego transferu. W ekipie beniaminka zagra Kochalski

Artur Bogacki

W meczu 7. kolejki Wieczysta Kraków zremisowała u siebie z Zagłębiem Lubin 1:1. Większe emocje niż to spotkanie budzi transfer bramkarza Mateusza Kochalskiego.

Golkiper już wcześniej było kojarzony z Wieczystą - jak zresztą wielu wartościowych piłkarzy. Jeśli jednak wziąć pod uwagę różne sygnały, nie należało traktować tego tylko jako plotki. A w poniedziałek klub oficjalnie poinformował o pozyskaniu tego zawodnika.

Wcześniej Sławomir Peszko, wiceprezes Wieczystej, w mediach społecznościowych opublikował wymowne zdjęcie - profil Kochalskiego w systemie transferowym. Co więcej, ten zawodnik zjawił się już w Krakowie. Był na trybunach podczas poniedziałkowego meczu Wieczystej z Zagłębiem, w towarzystwie selekcjonera reprezentacji Polski Jana Urbana i skauta Wieczystej Pawła Brożka.

26-letni Kochalski na już spore doświadczenie z europejskiego futbolu. W 2024 roku przeniósł się ze Stali Mielec do azerskiego Karabachu Agdam, z którym występował w Lidze Mistrzów i Lidze Europy, gdzie zbierał bardzo dobre recenzje. Był w kadrze na Euro 2024 (zastąpił Oliwiera Zycha), a także na zgrupowaniach reprezentacji Polski (w tym roku na mecze z Ukrainą i Nigerią), choć w drużynie narodowej jeszcze nie zagrał.

Już od jakiegoś czasu mówiło się o jego powrocie do gry w Polsce, a wiele wskazywało na to, że może to być Wieczysta. I tak się stało. Według mediów, bramkarz ma kosztować 500 tys. euro.

W ekipie beniaminka z Chałupnika pozycja bramkarza nie jest jakoś szczególnie mocno obłożona. Sezon między słupkami zaczął 21-letni Antoni Mikułko, który jest w zespole od II ligi. Ostatnio, po zmianie trenera, zastąpił go nowy nabytek Nikola Cavlina. To zresztą jedyni golkiperzy realnie brani pod uwagę przy składzie na ekstraklasę, więc trzeci solidny zawodnik, zwłaszcza z takim CV jak Kochalski, nie jest zaskoczeniem.

To kolejny transfer w ostatnich dniach, w niedzielę ogłoszono zakontraktownie hiszpańskiego skrzydłowego Jose Antonio de la Rosy, poprawił nastroje w klubie.

Trener Żeljko Kopić mógł być częściowo zadowolony po spotkaniu z Zagłębiem, bo wreszcie zespół po jego wodzą nie przegrał (to był trzeci mecz). Choć niewiele brakło, by zła seria trwała. Wieczysta miała ogromną przewagę, ale to broniące się Zagłębie zdobyło w 87 min gola. Wyrównał w doliczonym czasie Duje Dujmović po podaniu Karola Fili.

WIECZYSTA KRAKÓW - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Ławniczak 87, 1:1 Dujmović 90+1.

Wieczysta: Cavlina - Fila, Wieteska, Milić (71 Dujmović), Pestka - Piazon (85 Białek), Maigaard, Christensen - Semedo (85 De la Rosa), Koulouris (71 Pusić), Lungoyi (64 Villar).

Zagłębie: Almerović - Ławniczak, Nalepa, Michalski (70 Colina), Jakuba - Grzybek (39 Corluka), Kolan (86 Dąbrowski), Kocaba, Mlinarić (46 Kosidis), Kerk (46 Sypek) - Reguła.

Sędziował: Albert Różycki (Łódź). **Widzów:** 1 474. ©℗



FOT. WIECZYSTA KRAKÓW

Mateusz Kochalski ostatnio grał w Azerbejdżanie, w Karabachu Agdam. W tym klubie występował w Lidze Mistrzów i Lidze Europy

eprasa.pl 677e8f6bd0